

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

5/3637

Dr hab. Mirosław Sułek
Dr Janusz Świniarski

**ETYKI ZAWODOWE
WSTĘP DO ETYKI BIZNESU**



Zeszyty Studenckie

Etyka

Zeszyt 3



WARSZAWA 1998

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Zaoczne Studia Zarządzania i Marketingu

**Zeszyty Studenckie
Etyka
Zeszyt 3**

**Dr hab. Mirosław Sulek
Dr Janusz Świniarski**

**ETYKI ZAWODOWE
WSTĘP DO ETYKI BIZNESU**



W a r s z a w a

1998

Redaktor
mgr Jerzy Wajs

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

© Wszelkie prawa zastrżone

Druk AON nr 30/WW

Spis treści

1. Etyki zawodowe. Moralność grup zawodowych	5
1.1. Etyki zawodowe jako normy kodeksowe, przekonania i postępowania oceniane moralnie oraz role społeczne	5
1.2. Uzasadnienie etyk zawodowych - aspekt metaetyczny	7
1.3. Etyki zawodowe jako role społeczne - aspekt etologiczny	11
1.4. Etyka i moralność żołnierzy	18
1.5. Etyka i moralność lekarzy	25
1.6. Etyka i moralność prawników	31
1.7. Najnowsze skodyfikowane etyki zawodowe	35
2. Wstęp do etyki biznesu	37
2.1. Czym jest etyka biznesu	37
2.2. O pojęciu wartości w etyce i ekonomii	38
2.3. Etyka biznesu jako etyka zawodowa	40
2.4. Gospodarowanie i pojęcia pokrewne	44
2.5. Wybór - tło rozważań ekonomicznych	46
2.6. Krytyka etyki ekonomicznej	47
2.7. Apologia etyki ekonomicznej	51
Pytania kontrolne	52
Literatura	53

1. Etyki zawodowe. Moralność grup zawodowych

1.1. Etyki zawodowe jako normy kodeksowe, przekonania i postępowania oceniane moralnie oraz role społeczne

Zagadnienie etyk zawodowych podejmują zarówno etyka normatywna (właściwa), jak i etologia oraz metaetyka. Jednakże tradycyjnie etyki zawodowe są domeną etyki normatywnej. Celuje w tym deontologia, która się składa na etykę właściwą (normatywną). Stąd etyki zawodowe są zawsze związane z powinnościami, zobowiązaniami i często rygorystycznymi procedurami postępowania. Zawarte są one głównie w kodeksach etycznych określonych zawodów, chociaż także w przysięgach i ślubowaniach zawodowych. Przeto wąska i tradycyjna definicja etyki zawodowej powiada, że jest ona **zespołem bardziej specjalnych, niż ogólnych norm i zobowiązań wymaganych od pełniących określone funkcje zawodowe**. Etyka zawodowa jest po prostu treścią zawartą w kodeksach deontologicznych określonych zawodów. Treść ta, ułożona w uporządkowany logicznie zespół norm, zwie się kodeksem deontologicznym danego zawodu.

Takie wąskie definiowanie etyki zawodowej odróżnia ją od przekonań i postępowań moralnych przedstawicieli danego zawodu, od etyki życia zawodowego - czy lepiej - moralności zawodowej. Etyka zawodowa pojmowana sensu stricto (łac. - w ścisłym znaczeniu) i sytuowana w zakresie etyki normatywnej jest zespołem odpowiedzi na pytanie o to, jak powinien postępować moralnie (faktycznie) przedstawiciel danego zawodu w sytuacjach typowych i nietypowych. Sytuacje typowe są określone normami postępowania moralnego sprowadzanymi niekiedy do procedur. Sytuacje nietypowe bywają określane zalecanymi sposobami myślenia, utrwalanymi (petryfikowanymi) w przekonaniach moralnych. Wskazywanie tych sytuacji, przekonań i postępowań wynika z etyki życia - etyki opisywanej i wyjaśnianej przez etologię, czyli etykę deskryptywną. Konstatowana zatem norma moralna w odpowiedzi na pytanie o to, jak powinien postępować i myśleć przedstawiciel danego zawodu, zawiera również pośrednio opis tego, jak postępował lub jakie ma skłonności do postępowania moralnego człowiek wykonujący ten zawód. Tego rodzaju nor-

ma wyrasta z moralności przekonań i postępowań zarówno przedstawicieli danego zawodu, jak i oczekiwań kierowanych pod ich adresem przez społeczeństwo (inne zwody, grupy i instytucje społeczne).

Przekonaniami moralnymi poszczególnych zawodów również się zajmuje głównie psychologia moralności, ich zaś postępowaniami ocenianymi moralnie - socjologia moralności. Natomiast historia moralności opisuje także (z punktu widzenia moralności), jak myślano i postępowano moralnie w danych grupach zawodowych na przestrzeni dziejów. To wszystko się składa na zakres etyki deskryptywnej, która odpowiada zarówno na pytanie: jak postępowali i postępują z punktu widzenia moralno-etycznego ludzie, jak i na pytanie o to, jak myślały i myślą, postępowwały i postępują z punktu widzenia moralno-etycznego poszczególne grupy zawodowe. Odpowiedzi na pytania dlaczego tak myślały i myślą, postępowwały i postępują oraz dlaczego powinni myśleć i postępować w sposób wskazany, zalecany lub wymagany w „kodeksach deontologicznych”, składają się na zakres metaetyki zawodowej.

W spojrzeniu całościowym i filozoficznym etykę zawodową można i należy definiować szeroko (ogólnie). **Etyka zawodowa sensu largo (łac. - w szerokim znaczeniu) jest przeto zarówno zespołem logicznie uporządkowanych wartości zawartych w kodeksach, przysięgach i ślubowaniach, jak i opisem przekonań i postępowań moralnych oraz ich uzasadnień.** Tak szeroko pojmowana etyka zawodowa daje się usytuować na tle trzech podstawowych działów etyki jako takiej, co ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Usytuowanie etyk zawodowych na tle trzech podstawowych działów etyki

Etyka	Etyka zawodowa (sensu largo)	
Metaetyka	• teoria etyczna danego zawodu	Metaetyka danego zawodu, uzasadnienie jego szczególności i wymogów
Etyka deskryptywna: • socjologia moralności • psychologia moralności • historia moralności	• postępowania moralne przedstawicieli danego zawodu • przekonania moralne przedstawicieli danego zawodu • tradycje etyki i moralności przedstawicieli danego zawodu	Moralność przedstawicieli danego zawodu, jego rola społeczna
Etyka normatywna (właściwa)	• normy etyczne danego zawodu • ideały etyczne danego zawodu • wzorce etyczne danego zawodu • procedury etyczne danego zawodu • uprawnienia etyczne danego zawodu • przywileje etyczne danego zawodu	Etyki zawodowe (sensu stricto)

1.2. Uzasadnienie etyk zawodowych - aspekt metaetyczny

Etyki zawodowe należą do tzw. etyk specjalnych, które dotyczą wyodrębnionych dziedzin życia moralnego. Wyodrębnienie to jest czynione ze względu na szczególne znaczenie tych dziedzin, z punkty widzenia zarówno dobra wspólnego (*bonum commune*), jak i dobra najwyższego (*summun bonum*). Wśród etyk specjalnych wymienia się takie, jak: etyka życia rodzinnego, etyka walki, etyka życia gospodarczego (biznesu), etyka stosunków międzynarodowych i im podobne. Rzecz w tym, że te dziedziny są ważne dla funkcjonowania moralnego życia społeczeństwa - dobra wspólnego.

Etyki specjalne tym się różnią od etyki ogólnej, że zawsze się odnoszą do dobra wspólnego. Wymagają więc one stosunku zobowiązania, powinności, służby. Stosunek ten jest często określany jako powołanie do

danego zawodu i związanej z nim roli społecznej. Ono zaś wymaga przede wszystkim realizacji dobra wspólnego. Realizacja ta bywa co najmniej dwojakiego rodzaju: 1) realizacja dobra własnego i wspólnego; 2) realizacja, przede wszystkim dobra wspólnego - dobra innych. W pierwszym przypadku zachodzi relacja, która jest charakterystyczna dla deontologii umiarkowanych, stanowionych przez umiarkowane zobowiązania i powinności na rzecz dobra innych. W drugim zaś przypadku zachodzi relacja właściwa dla deontologii rygorystycznych (skrajnych), stanowionych przez rygorystyczne zobowiązania i powinności, przede wszystkim na rzecz dobra innych.

Deontologie umiarkowane są charakterystyczne dla stosunków pracy i służby, rygorystyczne zaś dla stosunków służby i powołania.

Są zawody, które mają na uwadze *również* cudze dobro i zawody, które mają na uwadze *przede wszystkim* cudze dobro. W stosunku do tych zawodów, które mają zadanie (rolę) dbania o cudze dobro, stanie na straży pozasobistego dobra, są formułowane zasady etyk zawodowych. W tych zawodach specyficzne wartości, także etyczne, wysuwają się na plan pierwszy. Są to wartości centralne, które mają charakter szczególniego ukonkretnienia dobra wspólnego.

O ile dobro wspólne jest celem każdej etyki zawodowej (etyki każdego zawodu), to dobro poszczególnych zawodów, jako owa wartość centralna, różnicuje etyki zawodowe. Zróżnicowanie to ilustrują poniższe przykłady.

W zawodzie lekarza centralną wartością jego etyki zawodowej (dobrem realizowanym przez lekarzy) jest zdrowie, jego ochrona i nieszkodzenie życiu ludzkiemu; w zawodzie naukowca - prawda; w zawodzie wojskowego - wolność i suwerenność oraz bezpieczeństwo; w zawodzie nauczyciela - rozwój intelektualny i osobowościowy wychowanka; w zawodzie prawnika - sprawiedliwość; w zawodzie dziennikarza - rzetelna informacja (zła albo dobra, lecz rzetelna); w zawodach menedżerskich (kierowniczych) - sprawność organizacyjna i funkcjonalna; w zajęciach biznesowych (gospodarczych) - zysk, dochód. Tego rodzaju wartości centralne są w etykach zawodowych cnotami i zaletami wspomagającymi cel - dobro cudze, które jest najczęściej również dobrem wspólnym. Realiza-

cja zaś tych wartości (cnót i zalet) jest określana zarówno przez pozytywne, jak i negatywne powinności przedstawicieli danego zawodu. Powinności pozytywne są wyrażane w zaleceniach i wskazywanych cnotach przynależnych danemu zawodowi, negatywne zaś w ostrzeżeniach, wadach i zakazach, jakie są zawarte w kodeksach etycznych. Te pozytywne i negatywne powinności moralne adresowane do przedstawicieli określonych zawodów, składają się na wzór i ideał etyczno-moralny, image (obraz) moralny danego zawodu. Jest to obraz kreślony z jednej strony przez treść kodeksów, z drugiej zaś przez oczekiwania adresowane do przedstawicieli danego zawodu przez społeczeństwo.

Etyki zawodowe obok celu, dobra (jako wartości centralnej), pozytywnych i negatywnych powinności adresowanych do wykonujących dany zawód, zawierają także kwestie sumienia i odpowiedzialności moralnej ludzi z danej grupy zawodowej - sankcje. Sumienie przedstawicieli tej grupy jest związane z ich przekonaniami moralnymi, które się składają na świadomość moralną. Przed tym sumieniem, wspartym na przekonaniach moralnych, zawsze ponoszą odpowiedzialność etyczną przedstawiciele grup zawodowych za swoje czyny zarówno dobre, jak i wadliwe oraz złe. Ale kodeksy deontologiczne z zasady regulują nadto ponoszenie odpowiedzialności instytucjonalnej. Jest to odpowiedzialność określona przez sankcje zawarte w kodeksach. Uprawnienia do nich mają różnego rodzaju gremia koleżeńskie. Są nimi sądy koleżeńskie (zawodowe), izby lub inne zebrania kompetentnych autorytetów moralnych i zawodowych przedstawicieli danego zawodu. Są to sankcje, wśród których największym wyznacznikiem kary jest najczęściej wykluczenie z grupy zawodowej, pozbawienie zaszczytu uprawiania zawodu lub niektórych związanych z tym uprawnień zawodowych na jakiś okres lub na czas nieokreślony.

Etyki zawodowe przeto w swej pełnej strukturze składają się ze wskazania:

- a) **celu**, którym jest zawsze dobro wspólne;
- b) **dobra**, którym jest wartość centralna (związana z misją, powołaniem lub pracą ważną społecznie z uwagi na dobro wspólne - innych ludzi);
- c) pozytywnych i negatywnych **powinności** niezbędnych w realizacji tej wartości centralnej;

d) **sumienia** zawodowego wspartego na przekonaniach moralnych;

e) **odpowiedzialności** etyczno-moralnej przedstawicieli danego zawodu - sankcji.

W tak konstатовanej strukturze, etyki zawodowe są specjalnymi i szczegółowymi systemami etycznymi. Są to po prostu „małe” systemy etyczne, których osnową - dobrem centralnym - są „wielkie” wartości etyczne przez to, że są one węzłowe w życiu społecznym. Stąd niektórzy etycy stoją na stanowisku zbędności etyk zawodowych. Argumentują oni, że powinny wystarczać („duże”) systemy etyczne, które dotyczą wszystkich ludzi. Etyki zawodowe zdają się im mnożeniem bytów ponad potrzebę. Zwolennicy zaś etyk zawodowych podkreślają, że są one jednak niezbędne z uwagi na dobro wspólne, owe węzłowe w życiu społecznym wartości. Są one konieczne w kształtowaniu przekonań i postępowań moralnych przedstawicieli danego zawodu. Spajają ich jako grupę społeczną i wpływają na społeczeństwo jako całość. Przyczyniają się do przekształceń i ugruntowywania świadomości moralnej. Etyka przez etyki zawodowe staje się mniej abstrakcyjna i teoretyczna, a bardziej konkretna i praktyczna. Opiera się na ogólnych, wspólnych i niezmiennych zasadach moralnych zastosowanych do okoliczności życia zawodowego, jego wielu barw i odcieni. Jako taka przyczynia się do wzrostu identyfikacji zawodowej człowieka, podnosi poziom moralny i tym samym rozwija osobowość ludzi. Jest nadto tym, co reguluje stosunki wewnątrz grup zawodowych w duchu solidarności (zawodowej), wzajemnej pomocy, życzliwości i sprawności funkcjonalnej oraz podnosi autorytet danego zawodu wśród innych ludzi. Dotyczy to szczególnie skrajnie rygorystycznych etyk zawodowych. Ich sens (ejdetyczny) polega na podporządkowaniu myślenia, przekonań i postępowań moralnych właściwej dla danego zawodu wartości centralnej. Ale nie tylko jej, lecz również prawom, których rodzaj najbardziej przystaje do tej wartości. I tak wymienione niżej tradycyjnie rygorystyczne etyki zawodowe nakazują i wymagają podporządkowania (służby):

- etyka zawodowa duchowieństwa - zarówno bogu lub bogom (jako wartości centralnej), jak i *prawom boskim*;

- etyka zawodowa lekarzy - zarówno trosce o zdrowie i jego jakość u pacjenta, jak i *prawom natury*, osnutym na sile życia (*vis vitalis*), tajemnicy życia czy też fenomenie życia;

- etyka zawodowa żołnierzy - zarówno dbałości o suwerenność i bezpieczeństwo współobywateli, jak i *prawom naturalnym*, osnutym na tradycji, dziedzictwie i dziejach trudu kształtowania samodzielnego bytu narodowego i państwowego;

- etyka zawodowa prawników - zarówno sprawiedliwości, jak i *prawom stanowionym* (konstytucji, ustawom i przepisom prawnym) w danej wspólnocie, osnutym na racjonalizowanych prawach boskich, natury i naturalnych.

Logika nakazów i wymogów w tego rodzaju etykach rygorystycznych daje się sprowadzić do takich zachowań etycznych i moralnych, które polegają na tym, aby: po pierwsze, **nie szkodzić** wartości centralnej (kolejno: bogu lub bogom, zdrowiu, suwerenności i bezpieczeństwu wspólnoty narodowej lub międzynarodowej, sprawiedliwości; czy też nie szkodzić prawom: *nadnaturalnym* (*boskim*), *natury*, *naturalnym* i *stanowionym*), po drugie, **chronić** tę wartość (kolejno: jak wyżej), po trzecie, ją **bronić** [...], po czwarte, **walczyć** o nią [...].

1.3. Etyki zawodowe jako role społeczne - aspekt etologiczny

Etyki zawodowe w ścisłym znaczeniu (kodeksy, przysięgi i ślubowania) oddziałują na decyzje i zwyczaje, zachowania i postępowania moralne ludzi. Nie jest to jednak oddziaływanie, które się wyraża w pełnej zgodności norm etycznych (kodeksowych) z normami moralnymi - faktycznym postępowaniem i faktycznymi przekonaniem moralnymi. Opisywaniem tych problemów zajmuje się etologia, osobiście etologia zawodowa. To za jej sprawą zaczęto identyfikować etyki zawodowe z rolami społecznymi. Rozwijający naukę o moralności (psychologię i socjologię moralności) zwrócili uwagę na to, że u podstaw zachowań ludzi znajdują się jakieś przekonania (badane przez psychologię), które są urzeczywistniane w postępowaniach (badanych przez socjologię). Zawsze odniesieniem dla tych przekonań i postępowania są wartości etyczne i moralne,

które są wyrażane w normach. Są to normy zarówno kodeksowe (w ścisłym znaczeniu etyczne), jak i zwyczajowe, obyczajowe i inne (w ścisłym znaczeniu moralne). Normy kodeksowe (kodeksy, przysięgi i ślubowania) są wyrazem oczekiwań kierowanych pod adresem kogoś, kto ma je spełniać. Normy zaś moralne są wyrażane w tym spełnieniu.

Dla socjologów i etologów takie zachowania społeczne ludzi, które realizują oczekiwania są rolami społecznymi. Definiują bowiem oni rolę społeczną jako „**zespół oczekiwań i nakazów kierowanych pod adresem nie wszystkich, lecz tylko pewnych kategorii członków zbiorowości, wyznaczających określony sposób ich zachowania**”¹. Jest ona po prostu zespołem powinności innych ludzi wobec wykonawcy roli i uprawnień do jej wykonywania. W tej konfiguracji zakres znaczeniowy roli społecznej pokrywa się z szeroko pojmowaną etyką zawodową - etyką powinności, przekonań i postępowań.

W spojrzeniu socjologicznym role społeczne, w jakie jest wikłany człowiek w toku swego życia, są konfliktogenne. Człowiek przecież w realizacji swego życia podejmuje różne role i bytuje w wielu grupach społecznych, wobec których ma niekiedy kolizyjne zobowiązania. Kolizje te etycy sprowadzają do konfliktów norm - norm etycznych, moralnych i społecznych oraz innych.

Norma, która jest składnikiem jednej roli, niekiedy koliduje z inną. Dwie normy są konfliktowe, jeżeli się zdarzają sytuacje, gdy zrealizowanie wymagań jednej jest postępowaniem wbrew temu, co nakazuje druga. Rola świadka w sądzie może rodzić konflikt z rolą przyjaciela, rola gościa u pracobiorcy - z rolą pracodawcy, rola prokuratora w sprawie przeciwko członkowi rodziny - z rolą członka rodziny (np. ojca). Przykłady tego rodzaju można mnożyć. Tylko gdyby jedna osoba realizowała jedną rolę społeczną, to przy precyzyjnym i bezkolizyjnym sformułowaniu norm związanych z tą rolą, nie byłoby konfliktów. Wówczas postępowania i przekonania moralne również mogłyby odpowiadać powinnościom sformułowanym w kodeksach zawodowych. Z takiego przeświadczenia wynika postulat, aby unikać pełnienia ról zdecydowanie kolizyjnych. Realizo-

¹ S. Nowak, *Metodologia badań socjologicznych*. Warszawa PWN 1970, s. 53.

wany jest on między innymi w zakazie podejmowania walki orężnej w sposób bezpośredni przez lekarzy i duchownych. Rola lekarza i duchownego znajduje tradycyjną preferencję przed rolą żołnierza. Takie jest stanowienie ich kodeksów etycznych i międzynarodowego prawa wojennego. To wyznaczenie stałego pierwszeństwa dla powinności lekarskich i duchownych usuwa możliwość pewnego rodzaju konfliktów, które wynikają z typowej trudności w uzgodnieniu ich roli społecznej z rolą właściwą żołnierzowi.

Socjologia moralności zaleca unikania wielozawodowości ludzi pełniących swe role na podstawie stosunku służby i powołania. Są bowiem to role związane z rygorystyczną etyką zawodową. Zalecenie to ma ustrzec przed konfliktami wypływającymi z pełnienia przez konkretnego człowieka różnych ról zawodowych. Każda rola związana z rygorystyczną etyką zawodową wymaga swoistych postępowań moralnych; które z natury ról społecznych i etyk zawodowych nie są i nie mogą być uzgodnione. Stąd kodeksy poszczególnych zawodów są często wzajemnie kolizyjne i konfliktogenne. Gdyby nie były takie, to faktycznie etyki zawodowe nie miałyby racji bytu, wystarczyłaby etyka ogólna i powszechna.

Obok konfliktogennego charakteru różnych ról społecznych spełnianych przez jednego człowieka są i role wewnątrzkonfliktowe. Są to takie role, w których oczekiwania kierowane pod adresem jej wykonawcy (normy, powinności i uprawnienia) wymagają nietypowych wyborów i postępowań. Wynika to z niedoskonałości kodeksów deontologicznych i jest związane z sytuacjami nietypowymi, wymagającymi myślenia moralnego i wyboru decyzji etycznej. Nie jest jednak technicznie możliwe opracowanie takiego kodeksu zawodowego, który jednoznacznie wskazywałby procedury postępowań moralnych i zachowań społecznych w każdej sytuacji. Etyki zawodowe przekazują programowo sytuacje nietypowe sumieniu jednostki, które w tej sytuacji musi się uporać z trudnym dylematem. Pomocne w tym trudzie może być przekonanie moralne. Niemniej taki dylemat moralny trzeba rozstrzygnąć. Często są to rozstrzygnięcia zróżnicowane. Ilustracją takiego dylematu związanego z sytuacją nie uregulowaną kodeksem zawodowym jest następująca wypowiedź Iji Lazari-Pa-

włowskiej: „[...] w myśl etyki lekarskiej - od Hipokratesa po dzień dzisiejszy - każdy człowiek potrzebujący pomocy powinien być traktowany przez lekarza na równi. O wyróżnieniu pacjenta ma decydować tylko stan jego zdrowia. Przy ograniczonych możliwościach technicznych (brak miejsc w szpitalu, niedostatek wyposażenia itp.) zachodzi jednak nieraz konieczność stosowania jakiś kryteriów dodatkowych, może się np. zdarzyć, że lekarz dysponuje tylko jednym aparatem, a w równym stopniu potrzebuje go dwóch pacjentów. Etyka lekarska nie pozwala na usankcjonowanie żadnych kryteriów dodatkowych, czy to będzie kryterium wieku, wykształcenia, zajmowanego stanowiska, czy jakieś inne. Gdy lekarz musi wybrać między pacjentami w równym stopniu potrzebującymi pomocy, nie może odwołać się do dyrektyw zawartych w kodeksie, lecz musi rozstrzygnąć sam. W każdym zawodzie występują konflikty, z którymi człowiek musi uporać się sam”¹.

Psychologia moralności zawodowych wskazuje na wagę sumienia, „instynktu moralnego” i poziom rozwoju osobowości oraz wrażliwości etycznej. Wrażliwość ta z jednej strony sprzyja rygoryzmowi moralnemu, z drugiej zaś - samodzielnemu myśleniu etycznemu, które jest niezastępowalne w sytuacjach nietypowych. W tym kontekście można wręcz stwierdzić, że kodeksy zawodowe są przydatne szczególnie w sposobieniu do ról zawodowych, edukacji moralnej i kształtowania perfekcjonizmu etyczno-moralnego grup zawodowych, rozwoju osobowości moralnej przedstawicieli danego zawodu. Dla ludzi, którzy osiągnęli już doskonałość etyczno-moralną, mają utrwalone przekonania moralne i myślenie etyczne, kodeksy te tracą na znaczeniu. Zyskuje je natomiast myślenie etyczno-zawodowe, zinternalizowane wartości i normy zarówno etyczne, jak i moralne. Ono bowiem jest przydatne w sytuacjach nietypowych i typowych.

Takie wskazanie psychologii moralności zawodowej dostarcza argumentów przeciwnikom etyk zawodowych. W jego konsekwencji, te bowiem etyki spełniają funkcję, co najwyżej edukacyjną, wdrażającą i

¹ I. Lazari-Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, Wrocław - Warszawa - Kraków, Ossoli-neum 1992, s. 89-90.

kształtującą, a nie rozstrzygającą. Konflikty moralne zawsze się rozstrzyga samemu, zgodnie z wrażliwością moralną i przekonaniami etycznymi.

Historia moralności z kolei wskazuje, że konflikty norm moralnych bywały i bywają. Towarzyszyły im zabiegi i próby zarówno ich eliminowania, jak i utrzymywania. Wiele jest argumentów za tym, że eliminowanie konfliktów jest zabiegiem tak utopijnym, jak i niebezpiecznym. Przeciwnicy tego eliminowania argumentują, że skoro istnieje jakiś zawód w społecznym podziale pracy, to widocznie jest on potrzebny dla funkcjonowania życia społecznego (dobra wspólnego). W tym podziale były zawody, które straciły rację bytu, lecz są i takie, które się rodzą i powstają. Kiedyś mieliśmy raka, dziś mamy schroniska dla zwierząt. Był kiedyś zawód kata, dziś mamy służbę więzienną, która resocjalizuje. Byli dyrektorzy przedsiębiorstw działający w gospodarce centralnie kierowanej, których zastępują dziś menedżerowie kierujący działalnością gospodarczą w warunkach gospodarki wolnorynkowej, liberalizmu i wolności. Zanikła więc etyka raka i kata, zanika etyka niesamodzielnego (ubezwłasnowolnionego dyrektywami z centrali) dyrektora. Rodzą się natomiast etyki nowych i ważnych społecznie (także ze względu na dobro wspólne) zawodów. Są to etyki zawodów związanych z gospodarką wolnorynkową, takie jak: makler giełdowy, dealer, menedżer i przedsiębiorca oraz inne. Ich **wartością centralną** jest zarówno dbałość o wypracowanie nadwyżki ekonomicznej (zysku i dochodu), jak i przestrzeganie prawa stanowionego. Podejmowanie tych zawodów przez byłych pracowników i urzędników państwowych wymusza konieczność nowej edukacji etycznej i kodeksów dla tych zawodów. Stąd ich popularność w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Są to jednak kodeksy, które bynajmniej nie eliminują konfliktów między rolami zawodowymi.

Eliminowanie konfliktów między rolami zawodowymi i ich etykami kodeksowymi odbywało się przez ścisłe hierarchizowanie i uzależnianie poszczególnych etyk zawodowych. Charakteryzowało to i jest właściwe dla systemów totalitarnych. Skłaniają się one ku ujednoliceniu ról społecznych i etyce ogólnej, powszechnej i nie różnicowanej na etyki zawodowe. Prowadzi to i prowadziło do konsekwencji ocenianych dziś nega-

tywnie. Uzależnienie wszystkich etyk zawodowych od etyki obywatela-żołnierza osnutej na posłuszeństwie totalitarnemu państwu ma tego rodzaju konsekwencje. Wyraziste jest to szczególnie w przypadkach zawodów o długiej tradycji deontologicznej. Ścisłe uzależnienie etyki i moralności zawodowej od etyki etatystycznej prowadziło do tego, że lekarz (który powinien chronić życie i sprzyjać zdrowiu) stawał się zbrodniarzem lub ich pomocnikiem, mordercą i barbarzyńskim katem. Tak było między innymi wówczas, kiedy Himmler (1942 r.) zagroził lekarzom represjami za odmowę eksperymentów na więźniach, podporządkowując kodeks lekarski (nie szkodzić) roli zdyscyplinowanego i posłusznego obywatela-żołnierza, członka rasy i państwa „panów”, w którym owo „nie szkodzić” dotyczyło wyłącznie tej rasy, chociaż nie zawsze.

Z takiego doświadczenia historycznego i szeregu im podobnych, wielu etyków sądzi, że lekarz nie powinien utożsamiać swej roli z rolą żołnierza, ekonomisty, kupca czy menedżera. To samo dotyczy innych ról społecznych związanych z etykami rygorystycznymi. Oczekiwania, normy i zasady postępowania wyróżnianych tego rodzaju etykami zawodów, wymagają jako warunku koniecznego powołania do nich i ich uprawiania z poświęceniem. Są to zawody niezbędne dla bezpiecznego funkcjonowania społeczeństwa. Realizują one fundamentalne i różne elementy dobra wspólnego (innych) od czasów dawnych po współczesność. Są to przede wszystkim owe wartości centralne, które stanowią ośnowę etyk zawodowych - dobro realizowane przez przedstawicieli poszczególnych zawodów.

Do najstarszych kodeksów zawodowych należą deontologie takich zawodów, jak: duchowny, żołnierz (wojownik, rycerz, dżentelmen), lekarz i prawnik. Są to kodeksy powinności, których celem jest dobro wspólne. Ich zaś osnowy, czyli dobra centralne, są różne i autonomiczne. Były nimi i są kolejno: wolność i suwerenność oraz bezpieczeństwo określonej wspólnoty; zdrowie i życie członków nie tylko tej wspólnoty, lecz każdego człowieka; sprawiedliwość w tej wspólnocie. Nie rzecz w tym, aby żołnierz, lekarz i prawnik ze spełniania swej roli (zawodu) byli szczęśliwi, czerpali przyjemność czy pożytek lub mieli poczucie bezpieczeństwa, lub coś innego tego rodzaju, co lansują poszczególne systemy

etyczne wskazując dobro najwyższe (*summum bonum*). Rzecz zaś w tym, aby realizowali przede wszystkim wymogi dobra centralnego. Wymogi tego dobra i pierwszeństwo dla niego wymusza powinności pozytywne (zobowiązania) i negatywne (zabronienia). Stąd tradycyjnie powinnością żołnierza było i nadal się chce aby było poświęcanie wszystkiego, osobliwie własnego życia i szczęścia oraz bezpieczeństwa na rzecz realizacji wolności i suwerenności oraz bezpieczeństwa ojczyzny (współobywateli). Tego się oczekuje od roli społecznej żołnierza i to jest zawarte w kodeksach zawodowych wojskowych. Z kolei od lekarza się oczekuje i wymaga poświęcenia w trosce o zdrowie innych ludzi, szczególnie chorych i ratowania ich życia. I wreszcie od prawników oczekuje się pierwszeństwa dla sprawiedliwości, poświęcenia i dbałości o przestrzeganie prawa przez współobywateli. Realizacji zgoła innych wartości centralnych, ważnych ze względu na dobro wspólne, oczekuje się od współczesnych menedżerów (sprawności i efektywności organizacyjnej), biznesmenów (zysków) itd.

Oczekiwanie kierowane pod adresem przedstawicieli poszczególnych zawodów zmieniają się, są różne i zależą od kultury konkretnego społeczeństwa. W liberalnych społeczeństwach demokratycznych od żołnierza dziś się oczekuje jeszcze zdolności zabijania, ale nie umierania. Wyborcy i instytucje tych społeczeństw godzą się na takie działania orężne, w których ich żołnierze mogą zabijać wrogów wolnego świata, zbrodniarzy i przestępców oraz tyranów, aby wyzwalać zniewolonych, nieść wolność i demokrację, ale oczekują jednocześnie, aby ci żołnierze nie umierali, byli „nieśmiertelni” i „rycerscy” w działaniach „przywracających nadzieję”, „niosących pomoc”, „podtrzymujących pokój” itp. Są jednak nadal i takie społeczeństwa, które akceptują umieranie swoich żołnierzy, wręcz oczekują tego od nich, „gwarantując” im „życie wieczne”, w zamian za śmierć w boju. Są to tzw. święte wojny, które mają mocne umotywowanie moralne i religijne.

1.4. Etyka i moralność żołnierzy

Etyka i moralność żołnierzy ma wielowiekową tradycję. Jest to tradycja posłuszeństwa i wierności takim wartościom centralnym, jak wolność, suwerenność i bezpieczeństwo wspólnoty, której żołnierz służy. W tej etyce i moralności istotą jest to, aby nie szkodzić, chronić, walczyć i bronić tych wartości, których wyrazicielami są przełożeni żołnierza - bywali nimi zarówno wodzowie, książęta, królowie, cesarze i carowie, jak również wspólnoty narodowe i państwo reprezentowane przez demokratycznie wybierane władze państwowe, a ostatnio również międzynarodowe. Oni i one stanowią podmiot owych wartości - suwerenności i bezpieczeństwa.

Bez względu na charakter tego podmiotu, tradycyjnie ukształtowanymi powinnościami i cnotami zawodu żołnierza są przede wszystkim takie, jak: posłuszeństwo, wierność i honor nie tylko w walce - **karność i zdyscyplinowanie**; dzielność, męstwo i odwaga w niej - **bohaterstwo**; godność, słowność i rycerskość w każdej sytuacji - „**śluszną dumą**”; poczucie patriotyzmu i odpowiedzialności za losy ojczyzny i jej bezpieczeństwo, ostatnio zaś również za losy wspólnot międzynarodowych i całego świata - **odpowiedzialny patriotyzm**.

Zgodnie z tradycją platońską w definiowaniu cnót wadami zawodu żołnierza jest zaprzeczenie powyższym cnotom. Po pierwsze wadą jest więc brak posłuszeństwa, wierności i honoru, czyli **niezdyscyplinowanie, niekarność i anarchizm**; po drugie zaś - brak dzielności, męstwa i odwagi w walce, czyli **tchórzostwo**; po trzecie - niegodność (zbytnia zarozumiałość albo zbytne służalstwo), nierycerskość (okrutność i barbarzyństwo) oraz niesłowność - **brak słusznej dumy żołnierskiej** - i wreszcie po czwarte - dbałość o swój interes, zamiast interes ojczyzny tak przed walką, jak i w jej toku, troska li tylko o swoje bezpieczeństwo, zamiast o bezpieczeństwo współobywateli zarówno w czasie wojnie, jak i pokoju - **nieodpowiedzialność**.

Żołnierz powinien - jak napisał Platon - być podobny do psa w tym sensie, że jest *łagodny* w stosunku do swoich (gospodarzy i współobywateli) oraz *nieprzejednany* do wrogów - obcych. Wszelako żołnierza

„[...] zadaniem jest walczyć za państwo [...] walczyć za wszystkich [...] gdyby ktoś od zewnątrz lub nawet od wewnątrz usiłował wyrządzić państwu szkodę”¹. Znaczy to, że zadaniem żołnierzy jest nie szkodzić, chronić i bronić państwo oraz walczyć za nie i jego obywateli. Dlatego oni „[...] powinni [...] wymierzać sprawiedliwość łagodnie tym, którym dają rozkazy oraz tym, którzy są ich naturalnymi przyjaciółmi; lecz [...] mają okazywać się nieubłaganiymi w walce wobec wrogów, których spotykają w bitwach”².

W starożytnych Atenach - według świadectwa Platona - grupa wojowników „[...] mieszkała oddzielnie. Miała zapewnione wszystko czego wymaga utrzymanie i wykształcenie, lecz żaden z nich nie posiadał jakiegokolwiek własności. Uważali wszystko za wspólne im wszystkim. Nie żądali niczego od współobywateli ponad to, czego było potrzeba do ich utrzymania”³. Ta izolacja i koszarowe życie nie tylko w Atenach sprzyjały rygoryzmowi etycznemu i moralnemu w grupach żołnierskich. W odległej przeszłości i dziś jest to rygoryzm związany z taką wartością centralną zawodu żołnierza, jaką jest troska o wolność, suwerenność i bezpieczeństwo współobywateli. Jest to wartość intelektualna moralności żołnierskiej - wartość właściwa myśleniu żołnierzy. Mają oni myśleć przez pryzmat przede wszystkim wolności, suwerenności (ojczyzny) i patriotyzmu, bezpieczeństwa innych. Taka jest ich trwająca przez wieki powinność.

Z natury rzeczy tej wartości intelektualnej (traktowanej jako wartość autoteliczna, czyli taka, która jest celem samym w sobie) wynika, że wszystkie inne powinności mają charakter instrumentalny - poświęcany na rzecz wolności, suwerenności i bezpieczeństwa. Logika takiego spojrzenia dopuszcza poświęcanie innych wartości (posłuszeństwa, honoru, karności, rycerskości itp.) na rzecz suwerenności i bezpieczeństwa. Jest to logika pierwszeństwa dla wartości (cnót) intelektualnych - panowania rozumu - nad wartościami emocjonalnymi (popędliwymi) i behawioralnymi (pożądliwymi). Jest to jednocześnie logika prymatu całości. Pierwszeń-

¹ Platon, *Timajos i Kritias* czyli *Atlantyk*, Warszawa 1986, s. 20 (*Timajos*, 17c-18a).

² Tamże.

³ Tamże, s. 143 (*Kritias* 110c-d).

stwa te są oczywiste dla tradycji platońskiej. W tej tradycji powinności zawodu żołnierza dają się zestawić w czterech częściach, mianowicie takich, które są najbliższe następującym stronom osobowości człowieka: 1) intelektualnej (części rozumnej u Platona); 2) emocjonalnej (popędliwej), 3) behawioralnej (pożądliwej), 4) całej osobowości moralnej żołnierza. Ilustruje to tabela 2.

Tabela 2. Ważniejsze powinności zawodu żołnierza

Elementy osobowości (moralnej)	Wartości pozytywne CNOTY - zobowiązania	Wartości negatywne WADY - zabronienia
intelektualne (postawa moralna)	myślenie przez pryzmat: WOLNOŚCI SUWERENNOŚCI PATRIOTYZMU (BEZPIECZEŃSTWA)	myślenie przez pryzmat braku troski o wolność, suwerenność i ojczyznę (bezpieczeństwo)
emocjonalne (przekonania moralne)	MĘSTWO ODWAGA DZIELNOŚĆ (bohaterstwo)	TCHÓRZOSTWO BOJAŹLIWOŚĆ NIEĘTYCZNOŚĆ
behawioralne (postępowanie moralne)	HONOR KARNOŚĆ (posłuszeństwo) SKUTECZNOŚĆ („dobre decyzje”)	ZAROZUMIAŁOŚĆ i SŁUŻALCZOŚĆ NIEKARNOŚĆ NIESKUTECZNOŚĆ („złe decyzje”)
całościowe osobowości	GODNOŚĆ SŁOWNOŚĆ RYCERSKOŚĆ	NIEGODNOŚĆ NIESŁOWNOŚĆ (niewierność) NIERYCERSKOŚĆ

Powyższa tabela eksponuje to, że istota powinności żołnierskiej sprowadza się do postawy patriotycznej i całościowej osobowości moralnej, manifestowanej godnością, słownością i rycerskością. Manifestowania i wyrażania tych wartości wymaga etyka żołnierska. Wartości związane ze sferą emocjonalną (męstwo, odwaga, bohaterstwo) i behawioralną (honor, karność i „dobre decyzje”) służą postawie patriotycznej i są niezmiernie ważne w procesie wdrażania do zawodu, kształcenia i wychowania żołnierzy. Dojrzała moralnie osobowość i postawa żołnierza jest stanowiona

myśleniem przez pryzmat określonych wartości i takie zachowania, które są godne, związane z zapewnieniami (danym słowem) i rycerskie.

Wymienione w tabeli 2. cnoty i wady są zamieszczane we współczesnych kodeksach etycznych żołnierzy. Znalazły się one także w kodeksach żołnierzy polskich, które obowiązywały od I do III Rzeczypospolitej. Były to przede wszystkim: „Katechizm rycerski”¹; „Polski kodeks honorowy”² i kompendium „Oficer”³; trzy edycje: „Zasad etyki” (Zasady etyki kadry LWP z 1965 r. i 1974 r. oraz „Zasady etyki i obyczajów żołnierzy zawodowych LWP z 1983 r.) „Kodeks oficera” z 1995 r.

Kodeksy te normują i wskazują wartości etyczne. Nie opisują jednak postępowań moralnych - moralności żołnierskiej wyrażanej w postawach, przekonaniach i postępowaniach, które często odbiegają od tych kodeksowych unormowań i wskazań. Potwierdzają to badania socjologiczne i różnego rodzaju obserwacje. Tak było również w odległej przeszłości. Zwrócił już na to uwagę między innymi Arystoteles, przy omawianiu definicji męstwa. Definiując je jako złoty środek pomiędzy zuchwałością (zarozumiałością i pychą) a lękliwością (strachem, bojaźnią i służalczością) podkreślał, że cnota ta przynależy ludziom dzielnym etycznie, którymi niekoniecznie muszą być żołnierze. *„Co się tyczy żołnierzy zawodowych - napisał on - to może nic nie stoi na przeszkodzie temu, by najlepszymi z nich byli [...] tacy, którzy są wprawdzie mniej mężni, ale za to nie mają żadnego innego dobra; bo ci gotowi są narażać się na niebezpieczeństwo i życie swe oddać w zamian za niewielkie korzyści”*⁴. Idący tym szlakiem św. Tomasz z Akwinu napisał, że cnota męstwa przynależy nie tylko żołnierzom, lecz ludziom postępującym zgodnie z jej definicją. Dlatego jest męstwo większe niż śmierć żołnierza na polu walki. Jest nim śmierć męczeńska za wiarę, która jest niewątpliwie „rzeczą wielką”. Takie oddanie „rzeczom wielkim” jest wykładnikiem postępowań, które dziś nazywamy honorowymi.

¹ Zob. A. K. Czartoryski, *Katechizm moralny i definicje różne przez pytania i odpowiedzi złożone i wydane w r. 1916 przez H. Mościckiego jako katechizm rycerski*.

² Zob. W. Boziewicz, *Polski kodeks honorowy*, Warszawa - Kraków 1919.

³ Zob. *Oficer*. Red. Z. Berling, Warszawa 1931.

⁴ Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 5, Warszawa 1996, s. 141.

W rejestrze cnót Arystotelesa nie ma takiej wartości, jak honor. Wielu etyków łączy jednak tę wartość z taką cnotą z tego rejestru, jak „*poczucie własnej wartości, czyli słuszna duma*”. Słuszna duma (honor) dotyczy w etykach Arystotelesa właśnie rzeczy wielkich. Dotyczy ona piękna samego w sobie. Dlatego człowiek słusznie dumny musi być przede wszystkim piękny. Znaczy to dla Arystotelesa między innymi, że musi to być człowiek słusznego wzrostu. „*Ludzie niskiego wzrostu mogą być ładni i proporcjonalnie zbudowani, ale nie są piękni*”¹. „*Ruchy człowieka słusznie dumnego zdają się być powolne, głos niski, jego mowa spokojna*”². „*Człowiek słusznie dumny nie naraża się na niebezpieczeństwo ani chętnie, ani dla drobiazgów, ponieważ do niewielu tylko rzeczy przywiązuje wagę; stawia natomiast czoła niebezpieczeństwom, kiedy idzie o rzeczy ważne, a czyniąc to nie szczędzi życia, w przekonaniu, że nie za wszelką cenę warto żyć [...]. Charakterystyczną cechą człowieka słusznie dumnego jest dalej, że o nic lub prawie o nic nie prosi, spieszy natomiast chętnie z pomocą [...]*”³. „*Żadną też miarą nie byłoby rzeczą przystojną dla takiego człowieka uciekać porzuciwszy broń lub skrzywdzić kogoś [...]*”⁴. Jest bowiem to człowiek, któremu są obce takie główne wady etyczne, jak nikczemność, nieopanowanie i bestialstwo (nadmiar zła)⁵.

W kontekście tradycji arystotelesowskiej stwierdzić można, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby męstwo żołnierskie definiować jako trwałą dyspozycję do narażania się na niebezpieczeństwo i poświęcanie swego życia w zamian za niewielkie korzyści. Żołnierz niekoniecznie powinien być mężny, tak jak człowiek dzielny (etyczny), który jest nim wówczas, kiedy znajduje umiar pomiędzy nadmiarem zuchwalstwa i niedostatkiem strachu. Również nic nie stoi na przeszkodzie, aby honor żołnierski definiować jako trwałą dyspozycję do troski o sprawy wielkie - ojczyznę - i gotowość do oddania za nie życia, przy jednoczesnej niedbałości o sprawy błahe, drobnostki i sprawy materialne. Wyraża się to między innymi w

¹ Tamże, 1123b, s. 154.

² Tamże, 1125a, s. 158.

³ Tamże, 1124b, s. 156-157.

⁴ Tamże, 1123b, s. 155.

⁵ Zob. tamże.

tym, że cechą charakterystyczną „[...] tradycji rycerskiej była szczególna wstydlivość w traktowaniu spraw pieniężnych [...]”¹. Wstydlivość ta jest jedną z wielu cech ideału i wzoru osobowego rycerza-żołnierza. Jest to ideał i wzór kształtowany przez dzieje rodzaju ludzkiego, który zawsze był odnoszony do obrazu zarysowanego w cytowanych fragmentach dzieł zarówno Platona i Arystotelesa, jak i innych starożytnych pisarzy. Tylko z cytowanych fragmentów „Etyki nikomachejskiej” obraz ten przedstawia żołnierza, jako tego, który:

- jest piękny (tzn. „słusznego wzrostu”);
- ma ruchy stateczne (powolne);
- mówi spokojnie;
- jest przywiązany do rzeczy wielkich (ojczyzny);
- jest gotowy do poświęcania życia dla tych rzeczy;
- nie rzuca broni;
- nie krzywdzi nikogo;
- nie naraża się na niebezpieczeństwo ani chętnie, ani dla rzeczy błahych.

Obraz rzeczywisty żołnierza był i jest inny. Trudno moralności żołnierskiej być dokładnym urzeczywistnieniem idealizowanych wartości tak kodeksowych, jak i wskazywanych przez wzory osobowe i ideały. Co więcej, jest to obraz dynamiczny. Wskazują na to badania socjologii moralności, które szczegółowo opisują przemiany moralności żołnierzy. Również historia moralności eksponuje to, że te przemiany dokonywały się w trakcie dziejów². W świetle badań socjologicznych z lat dziewięćdziesiątych wartością najbardziej cenioną przez kadre Wojska Polskiego jest *uczciwość*. Jest to jednocześnie wartość, którą kadra uważa za pierwsze kryterium charakteryzujące *człowieka honoru*. Obok uczciwości, drugą wartością wśród najbardziej cenionych, wskazywaną przez kadre w badaniach ankietowych, jest *szczęście rodzinne*. Podkreślić należy, że tą wartością nie jest szczęście indywidualne i osobiste, lecz własne i innych

¹ M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 174.

² Zob. tamże oraz w: *O pewnych przemianach etyki walki*, (w:) *Socjologia moralności*, Warszawa 1969.

- najbliższych. W dalszej kolejności wśród wartości najbardziej cenionych kadra wskazuje takie, jak: *honor, satysfakcja z pracy, dobre warunki materialne, prawda, odwaga, zdrowie, szczerłość i spokojne życie*.

Wśród tych wartości poczesne (trzecie) miejsce zajmuje honor. Kodeks honorowy oficerski z 1995 r. sytuuje honor na drugiej pozycji, po godności. Jest on w przekonaniu moralnym kadry wojska identyfikowany najczęściej z uczciwością, odwagą osobistą oraz postępowaniem zgodnym z zasadami moralnymi i prawnymi¹.

Wartością pierwszą moralności kadry zawodowej wojska lat dwudziestych jest zatem uczciwość. Jest to wartość inna niż ta, na której jest osnuta etyka kodeksowa tej grupy zawodowej. Owa uczciwość jest wskazywana w badaniach ankietowych jako najbardziej ceniona. Wartościami zaś podstawowymi powinności oficerskiej w unormowaniach kodeksu etycznego z 1995 r. są kolejno takie, jak godność i honor. Uczciwość eksponowana w przekonaniach moralnych kadry zazębia się z ich rozumieniem honoru. Jest on pojmowany inaczej niż w odległej i bliższej przeszłości² oraz w definicji zawartej w „Kodeksie honorowym ofiera”. Świadczy to o rozbieżności pomiędzy etyką a moralnością, etyką zawodową normowaną kodeksem a moralnością żołnierską, powinnościami a ich urzeczywistnianiem. Nie jest to typowe tylko dla zawodu żołnierskiego. Podobnie rzecz się ma w innych grupach zawodowych. Tego rodzaju rozbieżności pomiędzy etyką kodeksów a postępowaniami, przekonaniami i postawami moralnymi nie należą do wyjątków. Są one typowe. Są to rozbieżności powodowane także skłonnościami autorów tych kodeksów do definiowania i postrzegania zarówno wartości, cnót oraz zalet, jak również wad i zła w sposób charakterystyczny dla tradycji platońskiej. W niej zaprzeczenie cnoty jest wadą - i odwrotnie. Jednocześnie ta tradycja nie różnicuje ról spełnianych przez żołnierzy. Nie uwzględnia ona ról pełnionych przez tych, którzy walczą lub sposobią się do walki bezpośredniej od tych, którzy wspomagają tę walkę i tych, którzy ją za-

¹ Zob. M. Kasperski, *Moralne aspekty zawodu wojskowego*, (w:) *Wartości i postawy moralne w procesie wychowania wojskowego*. Red. M. Marcinkowski, Koszalin 1995, s. 77-82.

² Por. tamże, s. 81-82.

bezpieczają (logiści) oraz tych, którzy ją organizują, nią kierują i dowodzą.

Są argumenty na to, że rozwój techniki, sposobów organizowania i przygotowywania oraz prowadzenia walki wymusza zasadność co najmniej czterech etyk żołnierskich, a mianowicie: etyki techników i inżynierów wojskowych (bliskiej, preferowanej w wieku XX etyce zawodowej inżyniera); etyki logistyków wojskowych (zbliżającej się do rozwijanej ostatnio etyki biznesu czy etyki życia gospodarczego); etyki dowodzenia i kierowania (bliskiej etyce kierowania i zarządzania) - i wreszcie etyki walki (najbliższej tradycji i jej przemianom od herosa przez rycerza do żołnierza i dżentelmena).

Silnym argumentem przemawiającym za zasadnością tego rozróżnienia jest odmiennosc mentalności i moralności żołnierzy zajmujących się przede wszystkim sprawami techniki wojskowej, od tych, którzy się trudnią sprawami kwatermistrzowskimi albo organizowaniem i kierowaniem walkami zbrojnymi, tudzież dowodzeniem i ich prowadzeniem. Z tego względu należy się spodziewać kodeksów etyki zawodowej żołnierzy pełniących różne, odmienne i specyficzne role społeczne. Mentalność i moralność ludzi pełniących role żołnierzy jest zróżnicowana w zależności od tego, czym lub kim przede wszystkim się zajmują w wojsku. Nie jest to charakterystyczne tylko dla zawodu żołnierskiego. Podobnie rzecz się ma w innych tradycyjnie rygorystycznych etycznie zawodach.

1.5. Etyka i moralność lekarzy

Cnotami i powinnościami zawodu lekarskiego, które ukształtowała tradycja, są przede wszystkim takie, jak: troska o chorego i nieszkodzenie jego zdrowiu, sumienność i życzliwość oraz skromność, humanizm i humanitaryzm oraz łagodność w troskliwej opiece nad pacjentem, stanowczość i trzeźwy obiektywizm tak w diagnozowaniu choroby, jak i jej leczeniu. Zgodnie z tradycją platońską w definiowaniu cnót wadami zawodu lekarskiego są: brak troski o chorego i uszkodzenie zdrowiu lub zabójstwo, niesumienność zawodowa i nieżyczliwość oraz arogancja, brak humanitaryzmu i traktowanie pacjenta jak rzeczy, brak łagodności i troskli-

wości w opiece nad pacjentem, brak stanowczości i lekkomyślność zarówno w diagnozowaniu, jak i leczeniu dolegliwości. Są to przeto powinności odnoszone zarówno do diagnozowania choroby (badania pacjenta, jego przyjmowania), jak i procesu leczenia oraz zapobiegania chorobom i staraniom o polepszenie stanu zdrowia. Powinności te się zająbiają, ale i różnicują. Współczesny postęp w naukach medycznych i wielość specjalności różnicuje role lekarzy specjalistów. Nie znajduje to jeszcze wyrazistego rozróżnienia w kodeksach lekarskich. Traktują one wciąż zawód lekarza jako realizację jednej roli, zawsze podporządkowanej jednakowej procedurze postępowania medycznego.

Takie traktowanie ma swe źródło w zasadach kodeksów etyki lekarskiej, skodyfikowanych jeszcze w starożytności. Są to zasady zawarte w etyce lekarskiej Imhotepa (lekarza i etyka ze starożytnego Egiptu z wieku XVII p.n.e.) i słynnym kodeksie Hipokratesa (greckiego filozofa i lekarza z wieku V p.n.e.). Starożytne i współczesne kodeksy lekarskie za wartość centralną zawodu lekarskiego (kiedyś nie różnicowanego na specjalności) przyjmują nieszkodzenie zdrowiu pacjenta i jego chronienie, a tym samym troskę o zdrowie społeczne (wspólne), jako wartość „wielką” i dobro wspólne. Z uwagi na to dobro starożytne kodeksy lekarskie zalecały rezygnację z leczenia ludzi beznadziejnie chorych i eliminowanie ułomnych (nieuleczalnie chorych) noworodków¹. W obliczu możliwości stworzonych przez postęp w medycynie najnowsze kodeksy lekarskie rezygnują z tego zalecenia. Zobowiązują one lekarzy do ratowania życia każdego pacjenta aż do końca. Nie wzbraniają stosowania transplantacji, sztucznego podtrzymywanie życia i innych dostępnych dzięki postępowi naukowo-technicznemu procedur postępowania medycznego. Decyzję zaś na przykład o zaprzestaniu reanimacji pozostawiają w gestii lekarza i jego oceny szans leczniczych (art. 32 „Kodeksu etyki lekarskiej” z roku 1993.).

Lekarzy w Polsce od roku 1993 obowiązuje „Kodeks etyki lekarskiej”, przyjęty przez III Krajowy Kongres Lekarski, opublikowany w obwieszczeniu prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z 26 kwietnia 1994 r. Zastąpił on „Zbiór zasad etyczno-deontologicznych polskiego lekarza”,

¹ Zob. *Etyka i deontologia lekarska*. Red. T. Kiclanowski, Warszawa 1985.

uchwalony przez zgromadzenie delegatów Polskiego Towarzystwa Lekarskiego w 1977 roku - zbiór, który uzupełniał kodeks z 1967 roku. Zarówno w dyskusji przed uchwaleniem, jak i aktualnie, obowiązujący kodeks budzi kontrowersje środowiska lekarskiego i pozalekarskiego. Jest bowiem to kodeks preferujący nie szkodzenie i chronienie życia od momentu jego poczęcia - zapłodnienia. Co więcej jest on jednocześnie kodeksem zalecającym walkę o życie i jego bronienie. Niewątpliwie jego przesłaniem jest współczesna idea etyczna Alberta Schweitzera, lekarza, etyka i laureata Nagrody Nobla. Jest to idea etyki „czi dla życia” (*die Ethik der Ehrfurcht vor dem Leben*), która jest osnuta na idei moralnej, że: „Istotą dobra jest życie utrzymywać, życiu sprzyjać i życie wznosić na najwyższy poziom. Złem jest życie niszczyć, życiu szkodzić i życie hamować w rozwoju. Oto podstawowa zasada etyki - konieczna, uniwersalna i absolutna”¹. Ta współczesna idea etyczna A. Schweitzera czi dla każdego życia, modyfikowana w idei etycznej i moralnej czi dla ludzkiego życia świadomego (m.in. Henryka Skolimowskiego) jest odejściem od starożytnej preferencji w deontologii lekarskiej, która zalecała i zobowiązywała do tego, aby nie szkodzić naturalnej sile życia i życiu zdrowemu, chronić to życie, je bronić i walczyć o nie.

Niemniej bez względu na te idee etyczne i moralne osnową kodeksów lekarskich były i wciąż są cztery cnoty podstawowe:

- nieszkodzenie zdrowiu konkretnego człowieka i tym samym wspólnoty ludzkiej
- chronienie zdrowia każdego człowieka i tym całej wspólnoty ludzkiej;
- sumiennosc w tym nieszkodzeniu i chronieniu, polegająca na bronienu poziomu istniejącego stanu zdrowia zarówno konkretnego człowieka, jak i społeczeństwa;
- stanowczosc w walce o nieszkodzenie i chronienie stanu zdrowia zarówno indywidualnego pacjenta, jak i społeczeństwa.

Nieszkodzenie zdrowiu jest pierwszą wartością etyki lekarskiej. Jest to wartość związana przede wszystkim z postawą intelektualną lekarza,

¹ A. Schweitzer, *Aus einem Leben und Denken*, Lipsk 1932, s. 137. (Cyt. za: I. Lazari-Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, tamże, s. 383).

jego myśleniem przez pryzmat tej wartości. Polega ono zasadniczo na przeświadczeniu, że wszystko wolno (lekarzowi), byle on nie szkodził zdrowiu, stanowi istniejącej sprawności intelektualnej, emocjonalno-moralnej i czynnościowo-behawioralnej pacjenta (podopiecznego). Lekarz podejmując się troski o zdrowie pacjenta powinien myśleć tak, aby przede wszystkim nie szkodzić prawom natury, sile życia tkwiącej w organizmie pacjenta i jego mechanizmach obronnych, naturze tego organizmu, która walczy o życie i je broni.

Powinność chronienia życia jest związana z kulturową ideą humanizmu i humanitaryzmu. Osnuta jest ona na wymogu takiego postępowania moralnego, które się wyraża we współczuciu choremu (pokrzywdzonemu przez los, naturę i siły nadnaturalne), łagodności i troskliwości w stosunku do pacjenta - chorego. Według wielu autorytetów lekarskich i etycznych, w tym również Władysława Biegańskiego, ten kto jest nieczuły na niedolę ludzką, „[...] nie ma miękkości i słodyczy w obejściu [...] niech lepiej obierze sobie inny zawód, gdyż nigdy dobrym lekarzem nie będzie”¹. Wymóg owej czułości, miękkości i słodyczy jest implikowany idą humanitaryzmu i powinności (zobowiązania) do chronienia zdrowia ludzi. Jest to powinność związana z postępowaniem moralnym.

Z kolei z postawą moralną lekarza jest związana cnota sumienności, która wymusza od niego szlifowanie kunsztu lekarskiego, perfekcjonizmu, posiadania gruntownej wiedzy medycznej i starannego namysłu, rzetelności w diagnozowaniu i procedurze postępowania medycznego. Powinnością postawy moralnej lekarza jest sumienne bronienie zdrowia pacjenta, przeciwdziałanie zagrożeniom dla tego zdrowia i ich zarówno dekonstruowanie, jak i eliminowanie.

I wreszcie powinnością implikowaną przekonaniem moralnym lekarza jest wola walki o zdrowie pacjenta od utrzymywania jego stanu naturalnego, aż po poprawę jego jakości, wspomaganie sił natury i ich dynamizowanie po to, aby polepszać zdrowie pacjenta.

Znajdowanie kompromisu między powinnościami nieszkodzenia zdrowiu pacjenta i jego chronienia a broniem i walczeniem o to zdrowie

¹ W. Biegański, *Myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej*, Częstochowa 1925, s. 62.

jest sprawą trudną. Budzi to problemy i kontrowersje zarówno etyczne, jak i moralne. Ich źródłem są w pewnej mierze różnice w zakresach znaczeniowych wartości implikowanych postawą intelektualną, przekonaniem i postępowaniem moralnym lekarzy. Wybory moralne są trudne i kontrowersyjne. Powinności zaś kodeksu etyki zawodowej, także w zastosowaniu do ważnego społecznie zawodu lekarza, nie są bezkolizyjne. W kodeksach tych i moralności poszczególnych zawodów wciąż jest problemem to, co jest pierwsze i ważniejsze - postawa intelektualna czy przekonania moralne lub postępowanie moralne, tudzież całościowa postawa moralna. Według tradycji platońskiej bezkolizyjność powinności zapewnia podporządkowanie tego, co rozumne, temu, co emocjonalne, które wespół czuwają nad tym, co behawioralne - „czynnościowe”. W tej tradycji wartości, cnoty i wady zawodu lekarskiego dają się zilustrować (tabela 3).

Tabela 3. Ważniejsze powinności zawodu lekarza

Elementy osobowości moralnej	Wartości CNOTY	Wartości WADY
intelektualne (postawa moralna)	myślenie przez pryzmat takich wartości, jak: • NIESZKODZENIE ZDROWIU • PRZYWRACANIE ZDROWIA • DOSKONALENIE ZDROWIA	myślenie przez pryzmat takich wartości, jak: • SZKODZENIE ZDROWIU • POGARSZANIE ZDROWIA • ZABÓJSTWO
emocjonalne (przekonania moralne)	• STANOWCZOŚĆ • TRZEŻWY OBIEKTYWIZM • UPORCZYWOŚĆ	• NIESTANOWCZOŚĆ • CHWIEJNOŚĆ (niezdecydowanie) • REZYGNACJA (łatwa)
behawioralne (postępowania moralne)	• LUDZKOŚĆ • WSPÓŁCZUCIE • ŁAGODNOŚĆ • TROSKLIWOŚĆ	• NIELUDZKOŚĆ • NIECZUŁOŚĆ • NIEŁAGODNOŚĆ • BRAK TROSKI O PACJENTA
całościowa postawa moralna	• SKROMNOŚĆ • ODPOWIEDZIALNOŚĆ • KOLEŻENSTWO • UCZCIWOŚĆ	• ZADUFANIE • NIEODPOWIEDZIALNOŚĆ • NIEKOLEŻENSTWO • NIEUCZCIWOŚĆ

Deontologie lekarskie od wieków wymagają, aby lekarz niósł pomoc każdemu, także zbrodniarzowi, a w czasie wojny nieprzyjaciółom i wrogom. „*Lekarz jest obowiązany leczyć z taką samą sumiennością wszystkich chorych, bez względu na ich zawód, ich narodowość, rasę, religię, klasę społeczną, ideologię polityczną oraz bez względu na uczucia, jakie osoba pacjenta budzi u lekarza. Nawet w czasie wojny nie wolno lekarzowi kierować się uczuciem nienawiści do pozostających pod jego opieką nieprzyjaciół*”¹. W etyce lekarskiej dominuje zasada równego traktowania zdrowia i życia wszystkich ludzi, bez względu na wiek, wykształcenie, umiejętności². Jest bowiem to etyka związana przede wszystkim z wymaganiami praw natury, parcia do życia i siły życia.

Ochrona zdrowia, ratowanie życia, ulga w cierpieniu i współczucie - to dobra, które lekarz ma świadczyć każdemu, bez różnicy. Ale te zobowiązania etyczne lekarzy nie zawsze i nie wszędzie były i są spełniane. Moralność środowiska lekarskiego i ich rzeczywiste zachowania są inne niż wymogi kodeksu zawodowego. Zdarzało się i zdarza, że lekarze postępują haniebnie, zdradzając swe powołanie, przykładają się do szkodenia zdrowiu, a nawet do odbierania ludziom życia, do zabójstw. Tego rodzaju fakty są znane nie tylko z czasów wojny, która niewątpliwie sprzyja zawieszaniu stałych zachowań etycznych.

Innym problemem moralności lekarskiej jest sprawa odpłatności za świadczone usługi lekarskie. Odpłatność ta nie powinna w myśl zasad etyki lekarskiej wpływać na jakość usług. Niemniej się zdarzało i zdarza, że wpływa. Co więcej, postęp kosztownych technik i procedur medycznych powoduje to, że coraz więcej usług medycznych stało się niedostępnych dla ludzi niezasobnych. Są pacjenci, których nie stać na tego rodzaju odpłatność i lekarze, których również nie stać na bezpłatne świadczenie pewnego rodzaju usług. Fakty takie, według etyka i lekarza Tadeusza Kielanowskiego, nie wypływają z upadku etyki lekarskiej, lecz etyki obywatelskiej, także poszczególnych lekarzy³. Ale są i takie zachowania po-

¹ W. Szenajch, *Myśl lekarza*, Warszawa 1965, s. 78.

² Por. A. Grzegorzczak, *Filozofia czasu próby*, Warszawa 1984, s. 149.

³ Zob. T. Kielanowski, *Zawodowa etyka lekarska. Rozważania na temat kilku aktualnych zagadnień*, (w:) *Etyka zawodowa*. Red. A. Sarapata, Warszawa 1971, s. 191.

szczególnych lekarzy, które świadczą o upadku ich etyki zawodowej. Ilustrują je sprawy trafiające zarówno do sądów powszechnych, jak i sądów koleżeńskich.

1.6. Etyka i moralność prawników

Źródłem kodeksów zawodowych prawników (radców prawnych, mecenasów, adwokatów, sędziów i prokuratorów) jest tradycja prawna starożytnego Rzymu, w szczególności regulacje filozoficzno-prawne Cyce-rona i Ulpiana. Wartością centralną tych kodeksów jest sprawiedliwość. Ona - jak napisał Cyce-ron w rozprawie „O naturze bogów”, gdzie rozwa-ża zagadnienie cnót - „[...] polega na stanowczym i nieodmiennym pra- gnieniu, by każdy zachował, co mu się według prawa należy”¹. Jest to przeto definicja sprawiedliwości wzorowana na arystotelesowskiej spra- wiedliwości rozdzielczej - dawania każdemu, co mu się należy. Określe- nie, zważenie i wymierzenie tego, co komu się należy według prawa, wymaga od prawników realizacji określonych procedur. Ich idea wypły- wa z arystotelesowskiej koncepcji umiaru pomiędzy nadmiarem i niedo- statkiem. Jest to idea znajdowania sprawiedliwości przez sędziego oscy- lującego wokół umiaru pomiędzy racjami dwóch stron, skarżącego i oskar- żanego, czy prokuratora i obrońcy (adwokata). Tego rodzaju procedury wymagają od prawników, dla których dobrem centralnym jest sprawie- dliwość, pełnienia różnych ról i postępowań moralnych. Od radcy praw- nego jest wymagana rzetelność i reprezentowanie interesów klienta. Ad- wokat powinien być rzeczywistym obrońcą w sądzie. Od niego się ocze- kuje tego, aby szukał argumentów usprawiedliwiających bronionego. Nie powinien on utożsamiać swej roli i postępowania moralnego z rolą proku- ratora lub sędziego. Również prokurator nie powinien spełniać roli adwo- kata lub sędziego. Mimo tego są wartości (cnoty), których adresatami są wszyscy pełniący rolę zawodową prawnika. Są to:

- odwaga cywilna czy wręcz bohaterstwo - czyli jak rzecz ujął św. Tomasz z Akwinu - niepoddawanie się naciskom zewnętrznym, nawet wówczas, kiedy są to zagrożenia życia (wtedy jest to bohaterstwo);

¹ M.A. Cyce-ron, *Pisma filozoficzne*, t. II, Warszawa 1960, s. 546.

– nieprzekupność, czyli bezinteresowność (rzecz bowiem w tym, aby sprawiedliwości nie można było kupić lub uzyskać rozstrzygnięcia sądowego innymi środkami nacisku);

– zachowanie tajemnicy zawodowej;

– bezstronność w stosunku tylko do sędziów i stronniczość w stosunku do innych zawodów prawniczych.

Wymienione wyżej powinności pozytywne - cnoty - daje się zestawić w schemat skonstruowany według tradycji platońskiej. Według bowiem tej tradycji są konstruowane etyki zawodowe prawników. Cnotą i zaletą oraz zobowiązaniem pozytywnym wszystkich zawodów prawniczych jest myślenie przez pryzmat sprawiedliwości. Jest ona jednocześnie wartością centralną dla tych zawodów. Myślenie takie wymaga odwagi cywilnej i przekonania o niezawisłości organów wymiaru sprawiedliwości. Postawa moralna preferencji dla sprawiedliwości i przekonanie o odwadze cywilnej, a nawet bohaterstwie prawników i ich niezawisłości wymaga postępowań bezinteresownych, nie przekupstwa ludzi wykonujących zawody prawnicze i zachowywania przez nich tajemnicy zawodowej, nie ujawniania informacji mogących szkodzić klientom i samym prawnikom. Przeto całościowa postawa prawników powinna być wyrażana w ich rzetelności, perfekcjonizmie zawodowym, bezstronności sędziów i stronniczości innych zawodów prawniczych. Powinności te przedstawia tabela 4.

Służenie sprawiedliwości jest pierwszą powinnością pozytywną wszystkich zawodów prawniczych. Wymaga to odwagi cywilnej i niekiedy bohaterstwa. Potrzeba ich radcy prawnemu - aby rzetelnie reprezentował interesy prawne klienta, adwokatowi - aby bronił klienta nawet wówczas, kiedy popełnił ewidentne przestępstwo lub zbrodnię, prokuratorowi - aby oskarżał bez względu na pozycję społeczną tych, którzy złamali prawo, sędziom - aby nie ulegali różnego rodzaju naciskom i przestrzegali nakazu niezawisłości sądu i niezawisłości sędziów.

Zasady etyki zawodowej sędziów znajdują także swą międzynarodową regulację i podstawę prawną w postanowieniu VIII Kongresu Narodów Zjednoczonych z 1984 r., który był poświęcony zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości. Kongres ten uchwalił dokument pt. „Podstawowe

zasady niezależności sądów i niezależności sędziów”¹. Dokument ten za naruszenie podstawowej zasady etyki sędziowskiej (niezawisłości) zaleca sankcję postępowania dyscyplinarnego, powodującego zawieszenie lub usunięcie sędziego z jego urzędu.

Tabela 4. Ważniejsze powinności zawodów prawniczych

Elementy osobowości moralnej	Wartości CNOTY	Wartości WADY
intelektualne (postawa moralna)	myślenie przez pryzmat takich wartości, jak: SPRAWIEDLIWOŚĆ (dawania każdemu, co mu się według prawa należy)	myślenie przez pryzmat takich wartości, jak: NIESPRAWIEDLIWOŚĆ (nie dawania każdemu, co mu się według prawa należy)
emocjonalne (przekonania moralne)	ODWAGA CYWILNA NIEZAWISŁOŚĆ (nie uleganie naciskom) NIEUSTĘPOLIWOŚĆ ZACHOWANIE TAJEMNICY	BRAK ODWAGI CYWILNEJ BRAK NIEZAWISŁOŚCI (uleganie naciskom) USTĘPLIWOŚĆ UJAWNIANIE TAJEMNICY ZAWODOWEJ
behawioralne (postępowania moralne)	BEZSTRONNOŚĆ albo STRONNICZOŚĆ RZETELNOŚĆ KOLEŻENSTWO	STRONNICZOŚĆ albo NIESTRONNICZOŚĆ NIERZETELNOŚĆ NIEKOLEŻENSTWO

Również międzynarodową podstawę prawną mają zasady etyki prokuratorów. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych rezolucją 40/32 z 29 listopada 1985 r. skodyfikowało „Wskazania dotyczące roli prokuratorów”. Zalecaną sankcją w przypadku naruszenia wskazań - i tym samym zasad etyki zawodowej - jest postępowanie dyscyplinarne. Mocą tej rezolucji poszczególne państwa zostały zobowiązane do składania okresowych sprawozdań z realizacji „Wskazań ...”².

Także zawód adwokata uzyskał regulację Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w dokumencie pt. „Podstawowe zasady postępowania adwo-

¹ Zob. Polska Akademia Nauk, Instytut Nauk Prawnych, Zakład Kryminologii: Archiwum Kryminologii, Tom XX, Warszawa 1994.

² Zob. tamże.

katów”. Zobowiązuje on stowarzyszenia zawodowe adwokatów do opracowania kodeksów postępowania adwokatów, w których sankcjami, w przypadku naruszenia zasad kodeksu, powinno być postępowanie dyscyplinarne przed komisją dyscyplinarną.

Polskie środowisko adwokackie posługiwało się spełniającymi te wymogi kodeksami, a od roku 1970 „Zbiorem zasad etyki adwokackiej”. Sędziowie i prokuratorzy w Polsce Ludowej nie posiadali takiego rodzaju kodeksów. Dziś także z powodu na regulacje międzynarodowe waga kodeksów etycznych dla zawodów prawniczych wzrosła. Powinność bowiem stania na straży sprawiedliwości ma coraz większe znaczenie. Jest ona wręcz niezbędna w państwach demokracji nomokratycznych - państwach władztwa prawa. Moralność ludzi wykonujących zawody prawnicze ma przeto istotną rolę dla funkcjonowania życia w tego typu państwach. Świadczy o tym również to, że tak poważna instytucja, jak Zgromadzenie Ogólne ONZ, podjęło się trudu regulacji powinności dla wykonujących ważniejsze zawody prawnicze. Powodem tego były fakty upadku moralności ludzi wykonujących te zawody w różnych krajach. Nie zawsze była to moralność zgodna z wymogiem niezawisłego służenia sprawiedliwości, przeciwnie, służyła i jeszcze tu i ówdzie służy niesprawiedliwości, jej maskowaniu i ukrywaniu. Niekiedy prawnicy swym postępowaniem sprzyjają niesprawiedliwości (nie dają tego, co komu się należy według prawa), są uzależnieni od przełożonych, przekupni i brak im odwagi cywilnej oraz bohaterstwa. Zamiast postępować etycznie, ulegają temu, co jest zabronione i wadliwe moralnie. Ulegają temu nie tylko prawnicy, lecz i wykonujący inne zawody. Z tego też względu regulacje kodeksowe etyk zawodowych obejmują coraz więcej zawodów. Kodeksy te bowiem dobrze wdrażają do moralności zawodowej, są wskazówkami i „drogowskazami”.

1.7. Najnowsze skodyfikowane etyki zawodowe

W ostatnim dziesięcioleciu nastąpił intensywny wzrost liczby zawodowych kodeksów etycznych. Tytułem przykładu wskazać można takie, jak: inżynierów i techników, dziennikarzy i operatorów mass mediów, rzemieślników, bankowców i maklerów, naukowców-nauczycieli akademickich.

Po okresie dyskusji nad problemami moralności i etyki środowisk inżyniersko-technicznych¹ (sięgającym czasów XIX wieku), ostatnio zaczęły się pojawiać kodeksy etyczne inżynierów i techników różnych specjalności. Jednym z pierwszych jest kodeks zatytułowany „Zasady etyki zawodowej inżynierów i techników mechaników” z 1985 roku. Na jego bazie XXI Kongres Techników Polskich w Gdańsku (23–24 kwietnia 1987 r.) uchwalił „Ogólne zasady etycznego postępowania inżynierów i techników”. Wymagania kształtowania etyk zawodowych środowisk inżyniersko-technicznych zawiera Statut Federacji Stowarzyszeń Naukowo-technicznych - Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT). Obecnie realizując ten wymóg stowarzyszenia wchodzące w skład federacji (FSNT - NOT) przyjmują kodeksy etyczne poszczególnych specjalności zgrupowanych w tych stowarzyszeniach. Ich wartością centralną, zgodnie z „Ogólnymi zasadami ...”, jest taka twórcza praca inżynierska i techniczna, która realizuje wymogi **dobra i piękna**.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej w 1995 roku przyjęło na podstawie delegacji Prawa Prasowego z 1990 roku kodeks zatytułowany „Dziennikarski kodeks obyczajowy”. Na jego bazie powstał w roku 1995 kodeks zatytułowany „Karta etyczna mediów”. Obowiązuje ona nie tylko dziennikarzy, lecz również wydawców i producentów. Wartością centralną tych kodeksów jest rzetelna informacja, jej oddzielenie od komentarza. Wymaga to wolności i odpowiedzialności, szacunku i tolerancji, uczciwości i obiektywizmu oraz prawdy w moralności dziennikarzy (i mediantów), wydawców i producentów. „Dziennikarski kodeks obyczajowy” ustanowił sądy dziennikarskie i Naczelny Sąd Dziennikarski

¹ Zob. R. Nazar, *Problemy moralne zawodu inżyniera*, Warszawa - Poznań 1974.

(II instancji). Sankcjami, jakimi dysponują te sądy, są: upomnienie, nagana, zawieszenie w prawach członka do dwóch lat lub usunięcie ze stowarzyszenia. „Karta etyczna mediów” powołała do życia radę, która stoi na straży jej zasad.

W 1994 roku Prezydium Krajowej Izby Gospodarczej zaakceptowało „Kodeks etyki gospodarczej”. Jest to kodeks zawodowy sięgający tradycji średniowiecznych cechów rzemieślniczych. Rzemieślnik i prowadzący działalność gospodarczą ma myśleć przez pryzmat prawa (!). Jest ono - jak uzasadniają autorzy tego kodeksu - bardziej precyzyjne niż normy moralne. Całościowa zaś postawa moralna rzemieślnika i prowadzącego działalność gospodarczą powinna się charakteryzować rzetelnością, uczciwością i godnością zawodową.

Związek Banków Polskich w kwietniu 1995 roku uchwalił „Kodeks dobrej praktyki bankowej”. Wartością centralną tego kodeksu jest odpowiedzialność za siebie i udziałowców. Kodeks ten zawiera cztery działy: 1) zasady ogólne, podstawowe normy moralne; 2) zasady postępowania w stosunkach między bankami; 3) zasady postępowania w stosunkach klient - bank; 4) zasady odpowiedzialności za nieprzestrzeganie norm kodeksu. Sankcje za nieprzestrzeganie kodeksu polegają na odpowiedzialności dyscyplinarnej przed sądami koleżeńskimi i Związkiem Banków Polskich.

W 1994 roku Związek Maklerów Papierów Wartościowych i Doradców przyjął „Kodeks etyki zawodowej doradców i maklerów”. Jego wartością centralną jest zasada: „interes klienta przede wszystkim”. Kodeks ten, jako sankcję za zachowania naganne, przewiduje sankcję wpisania do Księgi etyki zawodowej. Jest to wpis o konsekwencjach negatywnych i jako sankcja jest bardzo dotkliwa. Makler wpisany do tej księgi nie może się spodziewać zatrudnienia w żadnym banku.

W roku 1994 Komitet Etyki w Nauce przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk przyjął kodeks zatytułowany: „Dobre obyczaje. Zbiór Zasad i Wytycznych”. Zawiera on obowiązki pracownika nauki jako twórcy, mistrza, nauczyciela, opiniodawcy, eksperta, krzewiciela wiedzy i członka społeczeństwa. Jego wartością centralną jest prawda (prawda naukowa) i

jej krzewienie. Jest to jeden z nielicznych kodeksów, który nie określa sankcji negatywnych w przypadku zachowań przezeń dyrektywnie stnowionych.

Powstawanie tego rodzaju kodeksów zawodowych świadczy o rosnącej roli etyki. Rola ta zdaje się rosnać w społeczeństwach liberalnych i demokratycznych. W nich bowiem nie krępowana aktywność skłania do tego, aby była ona jednak samoograniczana przez odpowiedzialność etyczną i moralną. W ramach tego rodzi się również etyka życia gospodarczego, nazywana także etyką biznesu. Kształtuje się ona jako etyka odpowiedzialności za decyzje ekonomiczne przed:

- własnym sumieniem;
- grupami wewnętrznymi (personalem) oraz grupami zewnętrznymi (kooperantami, bankami i władzami lokalnymi);
- opinią publiczną, która ocenia efekty działania, sukcesy i porażki¹

Przed osądem moralnym trudno jest dziś ukryć działania biznesowe. Dlatego te działania i decyzje z nim związane muszą uwzględniać wymogi etyczne, tzn. dobro najwyższe, dobro wspólne i dobro centralne.

2. Wstęp do etyki biznesu

2.1. Czym jest etyka biznesu

Etyka biznesu jest obecnie najczęściej występującą nazwą przedmiotu wykładanego na wyższych uczelniach ekonomicznych - w USA mniej więcej od 20 lat, a w Polsce od kilku lat. Pierwsze monografie mają już ponad 60 lat². W zależności od celów, okresu, tradycji i nastawienia poszczególnych autorów programów, przedmiot ten ma również inne nazwy - etyka gospodarcza, etyka zarządzania, etyka pracy i zawodu. Najwłaściwsza się wydaje nazwa **etyka ekonomiczna** (sugerująca bardzo szerokie ujęcie, z naciskiem na zagadnienia prezentowane raczej w skali makro-) lub **etyka biznesu** (sugerująca nieco węższe ujęcie, z naciskiem na zagadnienia prezentowane raczej w skali mikro-).

¹ Zob. P. Drucker, *Menadżer skuteczny*, Warszawa 1994.

² Zob. E. Lord, *The Fundamentals of Business Ethics*, 1926.

Obecnie na wyższych uczelniach USA organizuje się rocznie ponad 500 kursów z etyki biznesu. Jeszcze 15 lat temu nie było podręczników do tego przedmiotu, dzisiaj istnieje około 50 podręczników podstawowych i setki dotyczących zagadnień szczegółowych. Wydawane są czasopisma, takie jak np. *Business Ethics Quarterly* czy *Journal of Business Ethics*. Wysiłki badawcze, edukacyjne i upowszechniające wiedzę z tego zakresu koordynuje American Society for Business Ethics, European Business Ethics Network, King's College Business Ethics Centre w Londynie¹.

Do bujnego rozwoju etyki biznesu w ostatnich latach przyczyniły się wydarzenia, które poruszyły opinię publiczną. Były to m.in.:

- wielkie skandale w świecie biznesu;
- wzrost następstw zachowań nieetycznych (zwiększona skala konsekwencji decyzji kierowniczych);
- kosztowność nieetycznych zachowań dla firm i ich pracowników;
- większe wyczerpanie społeczne (sprzeciw opinii publicznej).

2.2. O pojęciu wartości w etyce i ekonomii

Wartościami w etyce ogólnej są cnoty i wady, dobro i zło. Wartości te są odnoszone do „dobra najwyższego” (*summum bonum*) - zarówno w etyce indywidualnej, jak i w poszczególnych systemach etycznych - lub „dobra wspólnego” (*bonum commune*) w etyce społecznej. Poszczególne systemy etyczne obok danego dobra najwyższego (jak np. szczęście, pożytek, życie, świętość) lub dobra wspólnego zawierają zestaw dóbr (wartości) instrumentalnych, podporządkowanych i poświęcanych dobru najwyższemu lub dobru wspólnemu. Z dobrem najwyższym lub wspólnym są skomunikowane normy, które wskazują zarówno na niezbędność niektórych wartości, jak i zabraniające innych, tzw. antywartości czy zachowań szkodliwych.

Wartości jako cnoty i wady, dobro i zło są tym, co motywuje ludzkie działanie. Są one przyczynami zachowań moralnych, które są przeciwieństwami zachowaniami społecznymi. Na te zachowania również się składają posta-

¹ Por. A. Lewicka-Strzałecka, *Przegląd programów edukacyjnych etyki biznesu*, (w:) „Prakseologia” 1995, nr 1-2, s. 63.

wy, przekonania i postępowania ekonomiczne. Nabierają one szczególnych walorów etycznych przez ich odniesienie do dobra najwyższego lub wspólnego. Odniesienie to się skupia w wartości centralnej działalności ekonomicznej, którą wyraża postawa radzenia sobie z rzadkościami. Rzecz w tym, aby było to takie radzenie, które jest zyskowne ze względu na dobro najwyższe i dobro wspólne.

Pojęcie **wartości** było centralnym zagadnieniem ekonomii w wieku XIX, chociaż jego źródła są znacznie głębsze, a losy dotąd nie przesądzone. Rozwijało się ono w nurcie nazywanym *ekonomiczno-psychologicznym* (lub *scjentyistycznym*) obok nurtów *teleologicznego i transcendentnego*¹.

Nurt *teleologiczny* jest związany z tradycją starożytnej i średnio-wiecznej myśli filozoficznej (tradycją platońską, arystotelesowską, tomistyczną), podczas gdy nurt *transcendentalny* przede wszystkim się wiąże z filozofią nowożytną i współczesną - filozofią I. Kanta i neokantyzmem. Źródeł podejścia *ekonomiczno-psychologicznego* należy szukać w klasycznej ekonomii angielskiej, marksizmie, filozofii życia, pragmatyzmie, austriackiej psychologicznej szkole ekonomicznej oraz w filozofii i psychologii brentanistów².

W ekonomii wartość jest związana bezpośrednio z interesami materialnymi ludzi, uzewnętrznianymi na rynku często w walce konkurencyjnej. Z tego powodu w filozofii moralnej była - jako związana bardziej z codzienną egzystencją, z doczesnością - stawiana zawsze niżej, niż pełne duchowej wzniosłości wartości etyczne, religijne czy artystyczne.

Czy ekonomiczne pojęcie wartości ma sens moralny? Niewątpliwie tak. Jeżeli wartość traktujemy jako podstawę kształtowania się cen wszelkiego rodzaju (cen towarów, procentów, marż) na wolnym rynku, to musimy uznać, że ma ona głęboki charakter **społeczny**. Mówiąc inaczej jest ona wartością określoną społecznie, neutralizującą wszelki egoizm i partykularyzm. Podstawą tworzenia wartości ekonomicznej jest zaspokajanie

¹ Por. A.L. Zachariasz, *Wartości: geneza pojęcia, ich status i funkcje*. (w:) „Folia Philosophica” (Wyd. Uniwersytetu Śląskiego) 1995 nr 13, s. 102.

² Por. tamże.

szerokiego spektrum potrzeb społecznych. To społeczeństwo decyduje, kto otrzyma „dowód moralności” kupując określone towary lub powstrzymując się od tego. Akceptacja wartości ekonomicznej przez społeczeństwo dokonuje się w znacznie szerszym zakresie i w sposób mniej skrępowany, niż to się dzieje w wypadku wartości religijnych czy artystycznych.

2.3. Etyka biznesu jako etyka zawodowa

Etyka jest naukową refleksją nad moralnością. W zależności od przedmiotu zainteresowania, zazwyczaj etykę się dzieli na trzy działy: etykę opisową (deskryptywną), etykę normatywną i metaetykę.

Etyka opisowa (deskryptywna) zajmuje się wyjaśnianiem zjawiska moralności, opisywaniem jej różnych systemów z pozycji socjologicznej (socjologia moralności) lub psychologicznej (psychologia moralności). W zakresie socjologii moralności etyka opisowa daje charakterystykę określonych typów moralności, występujących w różnych okresach historii i różnych kulturach (np. moralności mieszczańskiej, szlacheckiej, moralności odrodzenia, oświecenia). W obrębie psychologii moralności etycy rozstrzygają zagadnienia źródeł psychicznych postępowania moralnego jednostek i grup ludzkich, reakcji ludzi na własne czyny oraz na postępowanie innych, problematykę sumienia, winy, identyfikacji z określonymi wzorcami i autorytetami moralnymi. Ważne miejsce w etyce opisowej zajmują rozważania nad istotą, naturą i charakterem norm moralnych oraz ocen moralnych.

Etyka normatywna, zwana też właściwą, usiłuje formułować określone, pożądane sposoby zachowań moralnych przez ustalenie systemów **norm** moralnych (zakazów i nakazów postępowania moralnego, kodeksów, wzorców zachowań) i ideałów oraz **ocen (wartościowań)** czynów moralnych. Na przestrzeni dziejów etyka normatywna zawsze odpowiadała na pytania „co jest dobrem” i „jak unikać zła”. Odpowiadający poszukiwali z reguły jakiegoś dobra najwyższego, którym było bądź szczęście (eudajmonizm), bądź doskonałość (perfekcjonizm), bądź przysparzanie pożytku (utilitaryzm).

Metaetyka, najmłodsza z trzech podstawowych dziedzin etyki, zajmuje się logiczną analizą języka etyki oraz jej metodologią.

Etyka ekonomiczna (etyka biznesu) jest uprawiana jako etyka opisowa, etyka normatywna i metaetyka. Odpowiada na dylematy moralne ludzi uwikłanych w proces gospodarowania (w wymiarze jednostkowym i społecznym). Są to najbardziej fundamentalne pytania, dotyczą bowiem istoty i sensu gospodarowania, w tym godności człowieka w procesach produkcji i podziału.

Najwięcej miejsca w etyce ekonomicznej poświęcono zagadnieniom **własności, bogactwa i pracy**. W różnych systemach etycznych rozważano kwestie sprawiedliwości społecznej w stosunkach produkcji i podziału, bogactwa i nędzy, zysku i wyzysku, oszczędności i rozrzutności, zapobiegliwości i wstrzemięźliwości.

Etyczne zagadnienia zarządzania, reklamy, marketingu czy odpowiedzialności moralnej w biznesie mają pozornie krótszą historię, ale wymogi życia społecznego powodują, że z jednej strony ciągle powstają nowe problemy, nowe dylematy moralne, a z drugiej - wiele z nich traci na znaczeniu. Przedmiot badań etyki biznesu jest więc ciągle żywy, co nie pozwoliło jej jeszcze solidnie skostnieć. Jest to etyka, której znaczenie rośnie wraz z rozwojem i upowszechnianiem się aktywności gospodarczej w warunkach wolności i tolerancji. Aktywność tę podejmuje coraz więcej ludzi, staje się ona zawodem, coraz powszechniejszą profesją. Stąd pilne zapotrzebowanie na etykę zawodową biznesu, szczególnie etykę normatywną, czyli etykę powinności. Etykę taką jedni starają się wyprowadzać z opisu zachowań moralnych rosnącej wciąż grupy społecznej biznesmenów, inni zaś, adaptując wartości pozytywne (cnoty etyczne) do potrzeb i wymogów współczesnej działalności gospodarczej¹. Idąc śladem tych ostatnich można ważniejsze powinności profesji biznesmena ująć w sposób przedstawiony w tabeli 5.

¹ Zob. np. *Etyka biznesu*. Red. J. Dietl i W. Gasparski. Warszawa PWN 1997.

Tabela 5. Ważniejsze powinności zawodu biznesmena

Elementy osobowości moralnej	CNOTY	WADY
intelektualne (postawa moralna)	myślenie przez pryzmat takich wartości, jak: DOCHÓD ZYSK EFEKTYWNOŚĆ (prawda)	myślenie przez pryzmat takich wartości, jak: STRATA BRAK ZYSKU NIEEFEKTYWNOŚĆ
emocjonalne (przekonania moralne)	POŻYTEK SENSOWNOŚĆ ETYCZNOŚĆ (dobro)	BRAK POŻYTUKU BRAK SENSU NIEETYCZNOŚĆ
behawioralne (postępowania moralne)	SKUTECZNOŚĆ SPRYT ESTETYCZNOŚĆ (jako postępowanie piękne)	NIESKUTECZNOŚĆ BRAK SPRYTU NIEESTETYCZNOŚĆ
całościowa postawa moralna - zachowanie moralne	GOSPODARNOŚĆ SPRAWIEDLIWOŚĆ EKONOMICZNOŚĆ	NIEGOSPODARNOŚĆ NIESPRAWIEDLIWOŚĆ NIEEKONOMICZNOŚĆ

Z aksjologicznego punktu widzenia prawda o działalności ekonomicznej jest osnuta na zysku, dochodzie i przyroście wartości. Przeto i prawda o zawodzie biznesmena, kształtującego ekonomiczny wymiar życia społecznego, sprowadza się do tego, aby osiągał on zysk, myślał przez pryzmat zysku, dochodu i efektywności. Zysk jest przecież niekwestionowaną wartością centralną aktywności ekonomicznej, którą kształtują ludzie biznesu. Takiemu myśleniu powinno towarzyszyć przekonanie moralne, że osiąganie zysku jest pożyteczne zarówno ze względu na dobro najwyższe (szczęście, użyteczność, powinność, „część dla życia” i inne, w zależności od danego systemu etycznego), jak i dobro wspólne. W tym przekonaniu chodzi o traktowanie zysku jako dobra, wartości pozytywnej i cnoty - wartości etycznej. Taka postawa i takie przekonanie powinno wyzwać postępowanie skuteczne, prakseologiczne i estetyczne - działanie piękne, harmonijne i zorganizowane. To zaś wszystko się składa na całościowe zachowania ekonomiczne, które są etyczne, pożądane moralnie i pozytywnie wartościowe społecznie. Są to zachowania sprawiedliwe etycznie.

Ważniejsze powinności etyki biznesmena (w ujęciu aksjologicznym), jego kodeks zawodowy, powinności i pożądane zachowania moralne, dają się sprowadzić do czterech E. Są to:

1. **Efektywność** (prawda),
2. **Etyczność** (dobro),
3. **Estetyczność** (piękno, skuteczność i artystyczność),
4. **Ekonomiczność** (sprawiedliwość).

Oczywiście rzecz w tym, aby zachowanie biznesmena uwzględniało te cztery wartości w sposób harmonijny, zgodnie z zasadą umiaru (arystotelesowskiego „złotego środka”). Zachowanie moralne, które jest motywowane tylko jedną z tych wartości i nie uwzględnia innych jest wadliwe etycznie, budzi skrupuły etyczne, wyrzuty sumienia indywidualnego (biznesmena) i sprzeciw sumienia społecznego (tzw. opinii publicznej). Nie ma podstaw aksjologicznych i etycznych, aby człowiek zajmujący się biznesem, który myśli efektywnie (zyskownie), ma na względzie dobro najwyższe lub wspólne, postępuje skutecznie i gospodarnie się zachowuje, miał wyrzuty sumienia i skrupuły etyczne, nie znajdował uznania w opinii publicznej. Zachowanie ekonomiczne, postępowanie skuteczne, przekonanie etyczne (mające na względzie dobro) i myślenie efektywne (zyskowe) znajdują uzasadnienie etyczne i aksjologiczne. Tego uzasadnienia nie ma zachowanie nieekonomiczne, nieskuteczne, nie przynoszące pożytku ani indywidualnego, ani społecznego oraz myślenie nieefektywne (niezyskowe).

Oczekiwania społeczne, a więc i w części rola społeczna biznesmena, polega na tym, aby:

- myślał efektywnie (zyskownie) i przez prymat przyrostu wartości;
- miał przekonanie co do tego, że jego działanie nie budzi skrupułów etycznych i jest zgodne z dobrami najwyższym lub wspólnym;
- postępował skutecznie, sprytnie i pięknie;
- zachowywał się ekonomicznie, gospodarnie i troskliwie zarówno o siebie, jak i innych - sprawiedliwie.

Wyspecyfikowane wyżej wartości nie budzą sprzeciwu w konfiguracji metaetyki etyk zawodowych. Jednak pojmowanie tych wartości (czterech E)

nie jest jednoznaczne. Jeszcze bardziej są zróżnicowane możliwe sposoby i metody osiągania tych wartości. Wymagają one zawsze wyboru i się wiążą z odpowiedzialnością za ten wybór. Są to wybory sumujące się w zachowaniach ekonomicznych i odpowiedzialności ekonomicznej. Za niegospodarność, brak sprytu i pożyteczności oraz zysku ponosi się odpowiedzialność zarówno przed samym sobą, jak i społeczeństwem (własnym i społecznym sumieniem). Jest to odpowiedzialność za całłościowe zachowania etyczno-ekonomiczne. Przeto te zachowania muszą uwzględniać szacunek zarówno wobec siebie samego, jak i innych ludzi oraz wobec całości swego biznesu. Powinno to być zachowanie gospodarskie.

2.4. Gospodarowanie i pojęcia pokrewne

Ekonomia jest nauką o gospodarowaniu. Trzeba jednak pamiętać, że gospodarowanie (działalność gospodarcza) ma wiele postaci, przejawiających się jako: **kierowanie, zarządzanie, administrowanie, rządzenie**. W ujęciu słownikowym:¹

- **kierować** - rządzić kim, czym; stać na czele czego;
- **zarządzać** - kierować, administrować, rządzić czym;
- **administrować** - zarządzać, zawiadywać czym;
- **gospodarować** - dysponować funduszami, materiałami; kierować gospodarką instytucji, przedsiębiorstwa.

Przeto zachowania etyczno-ekonomiczne to takie, które są związane z kierowaniem, zarządzaniem, administrowaniem i gospodarowaniem.

Gospodarowanie w węższym rozumieniu to produkcja i podział dóbr. Proces ten się odbywa na różnych poziomach. W obrębie przedsiębiorstwa jest potrzebne kierowanie (zarządzanie), w skali zaś państwa (regionu) gospodarowanie przybiera postać rządzenia lub administrowania. We wszystkich tych wypadkach podmiot działania gospodarczego, mając do dyspozycji określone **zasoby**, stara się realizować postawione **cele** (z zasady zysku), wykorzystując pewne **sposoby i instrumenty** działania oraz siły.

¹ Zob. *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa PWN 1968.

Warto jeszcze zauważyć, że każde świadome działanie się składa z dwóch etapów: etapu przygotowywania działania (obmyślenia, podejmowania decyzji, planowania) oraz etapu **wykonywania** zamierzonego działania w postaci produkcji, transportu, dystrybucji.

W wyrażeniu bardziej kategoriycznym *gospodarowanie to decyzyjne i wykonawcze sprzęganie celów, środków i sposobów działania oraz sił w danych warunkach otoczenia*. Mówiąc nieco inaczej, gospodarowanie to rozwiązywanie problemów decyzyjnych i wdrażanie ich w życie, a jeszcze inaczej, gospodarowanie to działalność planistyczna i wykonawcza, której głównym motywem jest zmniejszanie dolegliwości rzadkości.

Skąd się bierze potrzeba gospodarowania. Potrzeba gospodarowania wynika z niedopasowania wielkości zasobów do wielkości i intensywności potrzeb człowieka. Ta sytuacja dyskomfortu psychicznego kieruje uwagę na jak najlepsze (optymalne) rozdysponowanie dostępnych zasobów w stosunku do istniejących potrzeb. W takim ujęciu **ekonomia** się staje teorią optymalnych decyzji gospodarczych (a więc nauką normatywną). Wielu autorów hołdujących scjentyistyczno-pozytywistycznemu paradygmatowi nauki stara się unikać sądów wartościujących, dążąc w ten sposób do tego, by ekonomia była przede wszystkim nauką opisową. Inny podział wyróżnia ekonomię teoretyczną i ekonomię stosowaną (politykę gospodarczą).

W świetle powyższych definicji określenie „gospodarowanie racjonalne” wydaje się pleonazmem. W pewnym sensie tak jest, ale zasadne wydaje się mówić też o gospodarowaniu zwyczajowo-tradycyjnym¹. W pierwszym typie pierwszorzędne znaczenie ma rachunek ekonomiczny (kalkulacja), w drugim zaś zwyczaj, tradycja, potrzeby fizjologiczne czy estetyczne.

¹ Por. O. Lange, *Ekonomia polityczna*, t. I i II, Warszawa PWN 1980, s. 134-142. Zwyczajowo-tradycyjny charakter gospodarowania charakterystyczny jest dla tzw. gospodarki naturalnej, natomiast gospodarowanie racjonalne - dla gospodarki towarowo-pieniężnej. Według L. von Misesa, „*Ludzkie działanie jest z konieczności zawsze racjonalne. Termin działanie racjonalne jest więc pleonazmem i należy go odrzucić*”. (L. von Mises, *Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii (fragmenty)*, (w:) „Prakseologia” 1995, nr 3-4, s. 33). O. Lange uznał to stwierdzenie za całkowicie błędne (O. Lange, *Ekonomia ...*, tamże, s. 140).

2.5. Wybór - tło rozważań ekonomicznych

Ekonomista wychodzi z założenia, iż każdym zachowaniem człowieka kieruje **system wartości**, tzn. pewien **system preferencji**. W tym sensie każdy wyznaje indywidualny system etyczny. Ekonomista myśli o zachowaniu człowieka w kategoriach **wyboru**.

Dla ekonomisty system wartości ma charakter hierarchiczny. Człowiek dokonujący wyboru rozważa różne kształty przyszłości, różne warianty decyzji, szereguje je zgodnie z funkcją użyteczności czy dobrobytu.

Jedną z zalet podziału pracy, jak zwrócił uwagę Durkheim, jest to, że umożliwia istnienie rozmaitych subkultur i przeto różnorodnych systemów etycznych w ramach szerszej społeczności. Nie ma konieczności narzucania jednego systemu etycznego całemu społeczeństwu¹.

Spółeczność biznesu K.E. Boulding definiuje jako system społeczny, który jest zorganizowany przede wszystkim poprzez instytucje wymiany, aczkolwiek wymiana nie jest jedynym czynnikiem organizującym. (Boulding omawia jeszcze system groźby i system integracji²). Bardziej precyzyjnie można go zdefiniować jako **system stosunków między rolami**, gdyż bardzo często nie osoba jako taka ma znaczenie, lecz osoba pełniąca określoną rolę³. System groźby może się stać grą sumującą się ujemnie. System wymiany zaś jest grą sumującą się dodatnio, przynoszącą zysk, przychód i przyrost wartości.

Etyka biznesu to refleksja nad połączonymi zagadnieniami etycznymi i gospodarczymi. Czy jest ona jednak prostym przeniesieniem ogólnoludzkich zasad moralnych (czy są takowe) na działalność gospodarczą, czy raczej jest specyficznym, w pewnym zakresie odrębnym rodzajem etyki zawodowej. Filozofowie są skłonni opowiadać się za pierwszym ujęciem, ekonomiści - bardziej za drugim. Praktyczny wyraz tych postaw mógłby wyglądać następująco. **Filozof**: to, co jest uznane za aksjologicz-

¹ Por. K.E. Boulding, *Etyka i biznes*, (w:) *Ponad ekonomią*, Warszawa PIW 1985, s. 59-61.

² Por. tamże, s. 63 i nast.

³ „Ale o osoby idzie tu tylko o tyle, o ile są wcieleniami kategorii ekonomicznych, przedstawicielami określonych stosunków i interesów klasowych” (K. Marks, *Kapitał*, t. I, Warszawa KiW 1951, s. 6).

nie i etycznie właściwe w życiu jest moralnie właściwe w życiu społecznym, w tym również w gospodarowaniu. **Ekonomista:** życie gospodarcze (gospodarowanie) wymaga zachowań często niezgodnych z ogólnymi wymogami etycznymi, a mimo to należy je ocenić jako moralnie właściwe, znajdują bowiem one aprobatę społeczną (opinii publicznej). Filozof kładzie nacisk na „czystość” zachowań moralnych, ekonomista - na ich wpływ na skuteczność działania ze względu na zysk, przychód i przyrost wartości.

2.6. Krytyka etyki ekonomicznej

Etyka biznesu jest z konieczności wplątana w analizę kosztów - zysków (kosztów - korzyści, kosztów - efektów), której naczelnym motywem jest poszukiwanie najlepszych dróg osiągania nadwyżki ekonomicznej, która w gospodarce rynkowej (wymiennej) jest pozytywną oceną społeczną gospodarowania. A jednak zasada porównywania kosztów - korzyści spotyka się z ostrym sprzeciwem. Główne zarzuty są dwójakiego rodzaju, z których jeden jest niesłuszny, a drugi może być uzasadniony w ograniczonych warunkach¹.

Zarzuca się więc zasadom ekonomicznym, że zakładają motywację egoistyczną i niewrażliwość na ogólniejsze kwestie wrogości i życzliwości. Prawdą jest, że ekonomiści zlekceważyli problemy wrogości i życzliwości, mimo iż nasze postawy mogą być zmierzone nie gorzej niż inne nasze preferencje. W kompetencjach ekonomii całkowicie się mieści ustalenie „współczynnika życzliwości”, zdefiniowanego jako ilość dóbr wymiennych, mierzona np. w realnych dolarach, którą dana osoba byłaby skłonna poświęcić dla wzrostu dobrobytu innej osoby o jeden realny dolar. Przy współczynniku życzliwości równym zero mielibyśmy obojętność lub czysty egoizm; ujemny współczynnik oznaczałby wrogość. Współczynnik wrogości jest przeto kwotą w realnych dolarach, którą gotowi bylibyśmy stracić, by przyczynić się do cudzej straty w wysokości jednego złotego. W 1968 r. szkoda wielkości 1 dolara USA wyrządzana Wietnamowi kosztowała Stany Zjednoczone 4 dolary, co oznacza, że amery-

¹ Por. K.E. Boulding, *Ekonomia jako nauka moralna*, s. 52 i nast.

kański współczynnik wrogości wobec Wietnamu Północnego wynosił wówczas co najmniej 4. Współczynniki wrogości i życzliwości można bez trudu włączyć do analizy kosztów - zysków, dodając i potrącając koszty pomocy tym, wobec których odczuwamy życzliwość, pomnożone przez współczynnik życzliwości lub odejmując zyski i dodając koszty, podobnie zmodyfikowane, zaszkodzenia tym, wobec których odczuwamy wrogość¹.

Drugi zarzut wobec *etyki ekonomicznej* jest bardziej uzasadniony i trudniejszy do odparcia. Jest to atak ze strony *etyki heroicznej*. We wszelkich decyzjach mamy do czynienia z dwiema zupełnie różnymi strukturami sądów. Pierwszą jest ekonomiczna analiza kosztów - zysków. Jest to etyka bycia rozsądnym, racjonalnym, szanowanym i średnio za-możnym (middle class), czyli **etyka kalkulacji**. Ten typ decyzji nie wy-czerpuje jednak ogromnie złożonego charakteru człowieka. Musimy uznać istnienie innego rodzaju podejmowania decyzji, który się dokonuje nie ze względu na przyszłe skutki, ale z uwagi na to, kim jest podejmują-cy decyzję i w zależności od tego, jak on postrzega swoją tożsamość.

Etyka heroiczna przybiera trzy główne formy: **wojskową**, **religijną i sportową**. Etyka heroiczna - „*nie zastanawiać się jak, ale działać i umrzeć*” - ma tak zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania wojska, iż próby jej zastąpienia *etyką ekonomiczną* w formie np. analizy kosztów - zysków czy zaprogramowanego budżetu poważnie zagrażają morale i za-sadności całego systemu wojskowego².

¹ Por. tamże, s. 53.

² Por. tamże, s. 55. Można tu warto podkreślić, że jesteśmy zwolennikami wyróżniania również dwóch ekonomii - **ekonomii cywilnej (pokojoyej)** i **ekonomii militarnej (wo-jennej)**, którą można by nazwać *ekonomią heroiczną*. Zasady ekonomii cywilnej nie pa-sują do ekonomii militarnej i odwrotnie. Dalszym rozważaniom można poddać dwie empi-ryczne tendencje - militaryzację gospodarki rynkowej w czasie wojny oraz liberalizację gospodarki militarnej w okresie pokoju. Szczególnym przykładem tej tendencji są dzieje silnie zmilitaryzowanej (sensu largo) gospodarki radzieckiej, która się okazała nieprzydat-na dla realizacji celów pokojowych.

Trudno się więc dziwić, że swego czasu amerykański admirał napisał, że „*występuje tendencja do podporządkowania podstawowych zasad sztuki wojennej terminologii i praktyce świata biznesu, w którym podstawowe kryteria są całkowicie różne od kryteriów militarnych*” (H. Eccles, *Logistics in the National Defense*, Harrisburg 1959, s. 197).

Według Bouldinga, religia jest również przedsięwzięciem zasadniczo heroicznym, mimo iż niekiedy pojawia się w niej silna domieszka duchowej analizy kosztów - zysków. Wielka rola religii w historii rodzaju ludzkiego wynika z odwołania się do poczucia tożsamości oraz heroizmu nawet u prostych ludzi. „*Dawać i nie liczyć kosztów, pracować i nie żądać zapłaty*” - brzmiała modlitwa św. Franciszka. W amerykańskiej religii narodowej prezydent Kennedy powiedział: „*Nie pytaj, co twój kraj może zrobić dla ciebie, pytaj, co ty możesz zrobić dla niego*”. Tę samą zasadę odnajduje się w poezji, sztuce i architekturze, które niezmiennie usiłują uwolnić się z lodowatego uścisku analizy kosztów i matematycznie wyliczonych zysków¹.

Krytyka ekonomii zarówno z lewa, jak i z prawa w znacznym stopniu wynika z niezadowolenia wywołanego lekceważeniem przez nią czynnika heroicznego. Istnieje szeroko rozpowszechnione odczucie, że handel jest w jakiś sposób zajęciem „brudnym”, kupcy elementem niepożądanym, a rynek pracy zasługuje tylko na pogardę, gdyż stanowi zastosowanie zasady prostytutki do wszystkich praktycznych sfer naszego życia. Odczucia tego ekonomiści nie powinni bagatelizować. „*Zbyt łatwo przyjęliśmy w ekonomii - napisał Boulding - iż to, co opłacalne jest automatycznie słuszne*”².

Bazą wypadową przeciwko *człowiekowi ekonomicznemu* i ekonomicznym motywacjom są również środowiska nacjonalistów, socjalistów i faszystów. Ich ataki są formułowane z punktu widzenia etyki heroicznej. Atak na ekonomię jest atakiem na kalkulatywność i trzeba przyznać, że ten szturm na „niskie wartości” zawsze miał, ma i będzie miał bardzo wielu zwolenników.

Do czego może prowadzić zwycięstwo etyki heroicznej nad etyką ekonomiczną (człowiekiem ekonomicznym) dają doświadczenia gospodarek totalitarnych (np. gospodarki faszystowskiej, a zwłaszcza gospodarki socjalistycznej czy komunistycznej). Zarówno ich teoretycy, jak i budowniczości kierowali się wskazaniem etyki heroicznej, gardząc człowiekiem ekonomicznym.

¹ Por. tamże, s. 55.

² Tamże, s. 56.

Wielki propagator idei Marksa, niemiecki uczony Werner Sombart (1863-1941) w pracy „Handler und Helden” (Kupcy i bohaterowie) wydanej w 1915 r., wyrażał się z pogardą o „kramarskich” poglądach Anglików pozbawionych wszelkich instynktów wojennych, a kultywował „niemiecką ideę państwa, w którym jednostka nie ma żadnych uprawnień - tylko obowiązki”¹.

Być może jest tak jak sądzi współczesny historyk niemiecki Ernst Nolte, specjalizujący się w historii ruchu faszystowskiego, faszyzm i komunizm były w swoim czasie dwiema równoległymi odpowiedziami na chaos i niepokój spowodowany rewolucją przemysłową zapoczątkowaną w XIX wieku. Faszyzm i komunizm - twierdzi Nolte - były dwiema tendencjami, mającymi na celu odtworzenie starego porządku feudalnego przeciw „bałaganowi” współczesności przemysłowej; były nawiązaniem do mitów o „złotym wieku”: Francja katedralna, imperium rzymskie, plemię germańskie, społeczeństwo bezklasowe². Eksperymenty te musiały się skończyć bankructwem z powodu wspólnego błędu: faszyci i komuniści sądzili, że będą mogli zachować zdobycze nowoczesnego przemysłu i ery industrializacji, likwidując jednocześnie liberalną kulturę; nie rozumieli, że najważniejszym warunkiem wszelkiej innowacyjności, w tym i przemysłowej, jest nieskrępowany krytycyzm³.

¹ Por. F. Hayek, *Droga do zniewolenia*, Kraków Wyd. Arkana 1996, s. 173.

² Ducha nowego czasu, przeciwnego uporządkowanemu, spokojnemu biegowi rzeczy w formacjach przedkapitalistycznych, dobrze oddali Marks i Engels. W „*Manifestie Komunistycznym*” napisali: „*Burżuazja nie może istnieć bez nieustannego rewolucjonizowania narzędzi produkcji, a więc stosunków produkcji, a więc całokształtu stosunków społecznych. Natomiast pierwszym warunkiem istnienia wszystkich dawniejszych klas przemysłowych było zachowanie bez zmiany starego sposobu produkcji. Ciągły przewrót w produkcji, bezustanne wstrząsanie wszelkimi stosunkami społecznymi, wieczna niepewność i wieczny ruch - odróżniają epokę burżuazyjną od wszystkich innych. Wszystkie stęże, zaśniedziałe stosunki, wraz z nieodłącznymi od nich, z dawien dawna uświęconymi pojęciami i poglądami ulegają rozkładowi, wszystkie nowopowstałe starzeją się, zanim zdążą skostnieć. Wszystko stanowe i znieruchomiałe ulatnia się, wszelkie świętości zostają sprofanowane i ludzie są nareszcie zmuszeni patrzeć trzeźwym okiem na swe stanowisko życiowe, na swoje wzajemne stosunki*”. (K. Marks i F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa KiW 1949, s. 29).

³ Myśl Noltego przytaczamy za: G. Sorman, *Prawdziwi myśliciele naszych czasów*, Warszawa Czytelnik 1993, s. 194.

Socjalizm - powiedział Hayek - jest przede wszystkim nostalgią za społeczeństwem archaicznym, za plemienną solidarnością. Wyższość liberalizmu nad socjalizmem nie jest kwestią wrażliwości czy osobistego wyboru, jest ona stwierdzona obiektywnie: potwierdzona przez całe dzieje ludzkości¹.

2.7. Apologia etyki ekonomicznej

Dopóki przy istniejących zasobach będą istnieć niezaspokojone potrzeby ludzkie, dopóty będzie istnieć potrzeba gospodarowania, czyli jak najlepszego zorganizowania produkcji i podziału dóbr i usług w społeczeństwie. Aby to było możliwe muszą być spełnione pewne warunki o charakterze rzeczowym, organizacyjnym i moralnym.

Człowiek jest istotą społeczną. Z tego faktu wypływają ważne wnioski. Po pierwsze, w społeczeństwie istnieje podział ról społecznych - jedną z nich jest rola biznesmena (przemysłowca, handlowca, rolnika). Jego powinnością moralną jest tak organizować czynniki produkcji, aby zaspokoić potrzeby społeczne **najmniejszym kosztem** i osiągać zysk. Do tego zaś celu jest potrzebna kalkulatywność, opanowanie, rozważa. Wysokości kosztu nigdy się nie da precyzyjnie obliczyć - jest ona określana w społecznym procesie akceptacji produktów i usług na rynku. Proces ten zakłada nie tylko wolny wybór zarezerwowany dla obu stron (oferenta i konsumenta), ale potrzebę i konieczność **eksperymentowania** z nowymi sposobami zaspokajania potrzeb odbiorców. Eksperyment wymaga ponoszenia uzasadnionego ryzyka, które niesie ze sobą dawkę etyki heroicznej.

Działalność gospodarcza jest z natury **długofalowa**. Od biznesmena są więc wymagane **cierpliwość i wytrwałość** w codziennym zmaganiu się z wyzwaniami rynku. Te dwie cechy są kolejnym heroicznym rozdziałem etyki ekonomicznej - rzekomo zimnej i bezwzględnej.

¹ Por. tamże, s. 252. „Bałagan” stworzony przez kapitalizm poruszył nawet Einsteina, wg którego „*ekonomiczna anarchia współczesnego kapitalistycznego społeczeństwa jest [...] źródłem prawdziwego zła*”, natomiast „*nieograniczona niczym konkurencja prowadzi do ogromnego marnotrawstwa pracy i do okaleczenia społecznej świadomości jednostek. [...] To okaleczenie jednostek uważam za najgorsze zło kapitalizmu*”. (A. Einstein, *Dlaczego socjalizm?*, „Dziś” 1993, nr 11, s. 46, 47). O okaleczeniu jednostek w ustroju kolektywistycznym, zob. m.in.: F. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, passim.

Działalność gospodarcza na konkurencyjnym rynku ma charakter par excellence **twórczy**, gdyż wymaga ciągłego udoskonalania procesu produkcji, produktów, sposobów obsługi klienta. To z kolei wymaga nowych pomysłów, bazujących na wyobraźni oraz różnych formach wrażliwości (społecznej, kulturalnej, estetycznej).

Działalność gospodarcza się wiąże z ponoszeniem **odpowiedzialności** nie tylko przed klientami, ale także przed społecznościami lokalnymi, władzami terenowymi i centralnymi, organizacjami społecznymi. Z różnych względów jest też w coraz większym stopniu krępowana przez prawny obowiązek przestrzegania licznych norm, odnoszących się do środowiska naturalnego, czasu i organizacji pracy, warunków sanitarno-higienicznych, estetycznych itp.

Działalność gospodarcza, zwłaszcza w roli samodzielnego biznesmena jest związana ze zwiększonym **ryzykiem** utraty zdrowia (zasadą jest nienormowany czas pracy), a także życia (np. w wyniku bandyckiego napadu), wymaga więc **odwagi i poświęcenia**.

Z tego wynika, że podział na etykę ekonomiczną i etykę heroiczną jest podziałem wysoce umownym. W rzeczywistym życiu jest on trudny do uchwycenia - oba rodzaje etyki wzajemnie się przenikają. Życie społeczne potrzebuje ich obu. Istota zagadnienia tkwi w tym, by między nimi była zachowana odpowiednia równowaga i *złoty środek*, co jest warunkiem dobrze zorganizowanego społeczeństwa.

Pytania kontrolne

1. Na czym polega różnica między głównymi systemami etycznymi a etykami zawodowymi?
2. Jakie jest podobieństwo i jakie są różnice pomiędzy wartością najwyższą (*summum bonum*), wartością wspólną (*bonum commune*) i wartością centralną?
3. Wymień najstarsze etyki zawodowe i omów związane z nimi ważniejsze powinności.
4. Dlaczego współcześnie rośnie liczba kodyfikowanych etyk zawodowych?

5. Wymień i omów podstawowe przyczyny rozwoju etyki biznesu w ostatnim ćwierćwieczu.
6. Jaki jest sens moralny wartości ekonomicznych?
7. Co to są cztery E?
8. Scharakteryzuj podobieństwa i różnice między etyką ekonomiczną a etyką heroiczną.

Literatura

1. Bocheński J.M., *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993.
2. *Etyka zawodowa*. Red. A. Sarapata, Warszawa 1971.
3. *Etyka i deontologia lekarska*. Red. T. Kielanowski, Warszawa 1985.
4. Lazari-Pawłowska I., *Etyka. Pisma wybrane*, Wrocław - Warszawa - Kraków Ossolineum 1992.
5. Ossowska M., *Socjologia moralności*, Warszawa 1996.
6. Pietrzkiewicz T., *Systemy wartości i kodeksy etyczne w gospodarce*, Warszawa 1997.
7. Zbiegień-Maciąg L., *Etyka w biznesie*, Kłudzienko, Centrum Kierowania Liderów 1994.
8. Zbiegień-Maciąg L., *Etyka w zarządzaniu*, Warszawa CIM 1996.
9. Adamkiewicz M., *Przemiany etosu zawodu wojskowego*, Warszawa 1992.
10. Boulding K., *Etyka i biznes*, (w:) *Ponad ekonomią*, Warszawa PIW 1985.
11. Boulding K., *Ekonomia jako nauka moralna*, (w:) *Ponad ekonomią*, Warszawa PIW 1985.
12. *Etyka biznesu*. Red. J. Dietl i W. Gasparski, Warszawa PWN 1997.
13. Gocko J., *Ekonomia a moralność*, Lublin KUL 1996.
14. Klimczak B., *Etyka gospodarcza*, Wrocław AE 1996, rozdz. I i II.
15. Majka J., *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, Wstęp.
16. Pietrzkiewicz T., *Systemy wartości i kodeksy etyczne*, Warszawa Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemysle „ORGMAZ” 1997, rozdz. I, Autobiografia, Warszawa KiW 1990, s. 396.
17. „Prakseologia” 1995 nr 1-2.

